

Ohydne seks anonse. Nie brakuje zbrojeńców z Ozorkowa.

str. 11

SĄSIAD SĄSIADOWI WILKIEM. EKSMISJA NA ŻĄDANIE.



str. 11

Nie chcą smrodu! Świńska afera w Konopnicy w powiecie poddębickim.



str. 7

Nowy Tygodnik Regionalny

cena

1,70 zł

w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 8 LUTEGO • NUMER 174/16

Władza atakowana



2

Wywalczyli etaty



4

Serca na topie



2

KOSZMAR NA OSIEDLU ZWŁOKI W KAŁUŻY KRWI



Czy w mieszkaniu jednego z bloków przy ul. Sikorskiego w Ozorkowie doszło do morderstwa? Martwa lokatorka leżała w kałuży krwi, jej mąż nie potrafił powiedzieć co się stało. Był kompletnie pijany. Miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie.

str. 10

**RECEPTA
100-LATKA NA
DŁUGOWIECZNOŚĆ**



str. 4

Wójt Grabowa krytykowany przez radnych



str. 3



9 772299 370201

206

Burmistrz szuka winnych



Czy burmistrz dowie się, kto napisał krytyczne anonimy?

Ostra krytyka działań burmistrza Lipińskiego już dwukrotnie pojawiła się w mediach. Zatraskani obywatele, bo tak podpiswane są ogłoszenia, nie zostawiają na włodarzu suchej nitki. Jak nie trudno się domyślić, burmistrzowi nie do końca się to podoba, mówi wprost o kłamstwach.

- Jako osoba pełniąca funkcję publiczną dopuszczam każdy rodzaj krytyki działań podejmowa-

nych na zajmowanym przeze mnie stanowisku. Krytyka taka musi jednak być oparta na faktach - komentuje burmistrz **Krzysztof Lipiński**. - Te anonimowe ogłoszenia, których jedynym celem jest bezpodstawne oczernienie mnie w oczach opinii publicznej, naruszają nie tylko zasady współżycia społecznego, ale również prawo,

Łęczyca Burmistrz Krzysztof Lipiński złożył w miejscowej prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. O co chodzi? O anonimowe ogłoszenia uderzające bezpośrednio w burmistrza publikowane w jednej z lokalnych gazet i na portalu internetowym.

dlatego skierowane zostało do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Łęczyckiej władzy chodzi przede wszystkim o ujawnienie, kto stoi za anonimowymi oszczerstwami.

- Do oceny mieszkańców Łęczycy pozostawiam fakt, że osoba, która dopuszcza się tych anonimowo-



wych pomówień nie ma odwagi zrobić tego pod własnym nazwiskiem. Pozostaje mieć nadzieję, że organy ścigania w toku prowadzonego postępowania ustalą nie tylko odpowiedzialność karną redakcji za bezrefleksyjne rozpowszechnianie kłamstw na mój temat, ale również prawdziwych inspiratorów tych niegodziwych działań - mówi burmistrz Lipiński.

(ms)

Kiedy zniknie gruz?



Stare, popękane płyty chodnikowe denerwują mieszkańców

Łęczyca Mieszkańcy pobliskich bloków mają już dosyć widoku góry starych płyt chodnikowych i krawężników leżących przy drodze nad miejski zalew od strony ulicy Bitwy nad Bzurą.

Czytelniczka, która w tej sprawie zadzwoniła do naszej redakcji nie kryła zdenerwowania.

- Czegoś tu nie rozumiem. Chodnik został wyremontowany, teraz jest ładnie i równo, więc dlaczego oszpecili naszą okolicę stertą gruzu? Jaki jest problem, żeby to gdzieś wywieźć? - pyta **pani Wanda** z bloku przy ul. Bitwy nad Bzurą. - Codziennie prowadzę wnuczkę do szkoły, podobnie moi sąsiedzi. Nikomu z nas to się nie podoba. Czy chociaż do wiosny miasto zrobi tu porządek?

Urząd miejski ma na uwadze kwestię zalegających chodnikowych „odpadów” i zapowiada, że

zostaną uprzątnięte w najbliższym czasie. Nie ma jednak zadeklarowanego konkretnego terminu a jest on uzależniony od wyboru najkorzystniejszej oferty na wynajem maszyny do kruszenia gruzu.

- Wszystkie całe płyty zostały wywiezione z ulicy Bitwy nad Bzurą po zakończeniu prac związanych z remontem chodnika przy hałdzie między zalewami. Pozostałe elementy płyt chodnikowych zostaną wywiezione dopiero po ich skruszeniu przez zamówioną specjalnie na ten cel maszynę, tzw. kruszarkę - informuje **Jakub Pietkiewicz**, doradca burmistrza ds. komunikacji społecznej. - Przewiezienie resztek płyt w inne miejsce przed ich skruszeniem powodowałoby konieczność zwielokrotnienia czynności rozładunku i załadunku, co byłoby dodatkowym niepotrzebnym kosztem.

(ms)

KONIEC KARNAWAŁU

Łęczyca Ostatni dzień karnawału już jutro. Środa Popielcowa rozpoczyna czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu. W tym roku przypada 10 lutego. W Środę Popielcową katolicy powinni przestrzegać ścisłego postu a podczas mszy świętej kapłan symbolicznie posypie ich głowy popiołem. Wielki Post jest czasem pokuty, którego zadaniem jest przygotowanie do przeżycia najważniejszych dla chrześcijan świąt, czyli Zmartwychwstania Pańskiego.

(ms)

Łęczyca Zapowiada się kolejny rok z długimi kolejkami do lekarzy specjalistów. Z uwagi na brak dodatkowych kontraktów pacjenci nie mają co liczyć na zwiększoną liczbę lekarzy i więcej wizyt.

- Od jesieni 2011 roku nie ma nowych kontraktów - mówi **Andrzej Pietruszka**, dyrektor łęczyckiego ZOZ-u. - Zakres dostępności do lekarzy specjalistów się nie zmieni, ponieważ kontrakty zostały aneksowane na 2016 rok na tych samych zasadach co do tej pory.

W łęczyckim szpitalu najdłużej czeka się do kardiologa i neurologa. Niewiele krócej do okulisty czy urologa. Trzy lub sześć miesięcy oczekiwania na wizytę to standard, nierzadko czeka się dłużej. Na prywatne leczenie, gdzie do specjalisty można dostać się od ręki, stać niewiele osób, zwłaszcza emerytów. Problem z kolejkami dotyczy całej Polski, jednak dyrektor szpitala w Łęczycy jest zdania, że czekanie na wizyty jest tu zdecydowanie krótsze niż w innych placówkach.

W szpitalu po staremu



W poradniach specjalistycznych w 2016 roku kolejki się nie zmniejszą

- Czas oczekiwania jest niewątpliwie kilkumiesięczny, ale czekanie kilkuletnie na wizytę nas nie dotyczy. W łęczyckim szpitalu ten czas jest krótszy niż średnia krajowa - wyjaśnia dyrektor Pietruszka.

Dla pacjentów to małe pocieszenie. Woleliby usłyszeć, że w łęczyckim ZOZ-ie na stałe zagości drugi diabetolog lub alergolog.

(ms)

Przed nami walentynki



Pani Aneta z dwustronną poduszką

Łęczyca Kiedy na sklepowych półkach pojawiają się czerwone gadzety i serduszka, to znaczy, że zbliża się Dzień Zakochanych. Walentynkowych prezentów szuka przede wszystkim młodzież i osoby w średnim wieku.

Jest w czym wybierać. Od drobnych upominków, takich jak np. lizaki w kształcie serca przez kubki z napisem „Kocham Cię” aż po wyszukaną bieliznę. Nowością są dwustronne poduszki, na których z jednej strony jest napis „Dzisiaj TAK Kochanie” a z drugiej „Dzisiaj NIE Kochanie”. Ceny upominków wahają się od kilku do kilkudziesięciu złotych.

- Klienci już w ubiegłym tygodniu zaczęli zwracać uwagę na prezenty z okazji walentynek, ale najczęściej kupujących dopiero będzie - mówi z uśmiechem **Aneta Andrysiak** ze sklepu z upominkami w centrum miasta. - Największym zainteresowaniem cieszą się poduszki w kształcie serca i czerwone świece. W ofercie mamy też małe pluszowe serduszka mówiące „kocham cię” po naciśnięciu, ręczniki kąpielowe z okazjonalnym napisem, sztuczne kwiaty w kształcie róży, które po rozwinięciu okazują się stringami, mamy też taką bieliznę ukrytą w opakowaniu od szminki.

(ms)

Powstanie klubu radnych „Inicjatywy Samorządowe” jest ściśle związane z niezadowolaniem z działalności wójta Tomasza Pietrzaka. Radni nie zgadzają się – jak twierdzą – z lekceważącym stosunkiem władzy, brakiem pokory i uczciwego przepływu informacji.

- Popieraliśmy tego wójta w kampanii jak kto mógł, we wszystkich wstąpiła nadzieja, że będzie nowocześniejszy, lepiej, że zostaną stworzone miejsca pracy dla młodych ludzi z naszej gminy. Tymczasem nasza wizja szklanych domów rozsypała się jak domek z kart, bo mamy „nowe po staremu” - mówią członkowie klubu.

Pomysł zawiązania klubu zrodził się po sesji podczas której odbyło się głosowanie uchwały intencyjnej w sprawie przekształcenia szkół podstawowych w Sobótce Starej, Chorkach i Kadzidłowej w szkoły filialne. Następnym znakiem zapytania dla radnych był pomysł wójta utworzenia spółki komunalnej, na który ostatecznie nie było zgody radnych.

- Na początku grudnia tzw. „pocztą pantoflową” dotarło do nas, że powołano już Radę Nadzorczą spółki i dyrektora a wszystkie te czynności przeprowadził wójt podpisując akt notarialny jako przedstawiciel walnego zgromadzenia członków, oczywiście o niczym nas radnych nie informując

Samorządowy konflikt w Grabowie

- mówi Ilona Derkowska, przewodnicząca klubu radnych „Inicjatywy Samorządowe”. - Pikanterii dodaje fakt, że w skład rady nadzorczej spółki wszedł adwokat Mariusz Krassowski, będący równocześnie zatrudniony w gminie Grabów jako radca prawny, jego żona także adwokat i jeszcze jeden adwokat z Łodzi. Dyrektorem spółki została Aleksandra Pabin-Łoszewska, pełniąca w likwidowanym zakładzie funkcję likwidatora.

Ostatecznie, pomimo pomysłów wójta, spółka nie powstała. Od tego roku działa referat komunalny, więc osoby powołane przez wójta zatrudnienia w nowym podmiocie nie otrzymały.

Te i inne wydarzenia doprowadziły do utworzenia klubu radnych. W jego skład weszli: **Ilona Derkowska, Sławomir Jędrzejczak, Czesław Krawczyk, Andrzej Starczyński, Henryk Pabin, Hieronim Wawrzyniak, Józef Drozdowski, Marcin Pijewski.** Celem działania klubu ma być przestrzeganie prawa tak, aby wszelkie działania wójta i rady zmierzały do poprawy warunków życia mieszkańców.

- Złośliwi mogą określać, że „hamujemy zbyt szybkie decyzje wójta”, ale każdy logicznie myślący człowiek wie, że do podjęcia każdej decyzji trzeba mieć przesłanki ekonomiczne. Nie można mieć tylko

wizji, bo samorząd to brutalna proza, gdzie każda złotówka ma znaczenie – podkreślają członkowie klubu. - Bardzo niekorzystną jest sytuacja, kiedy wyrażenie własnej opinii czy wątpliwości jest odbierane przez władzę jako działania destrukcyjne, hamujące czy opozycyjne. Takiej władzy chyba brak pokory a to nie wróży dla niej dobrze. Jeżeli ktoś tu ma lekceważący stosunek do ludzi i spraw, to wójt i jego zastępca. A tak swoją drogą, zastanawiamy się jakie są zadania zastępcy wójta, niby z logiki każdy wie zastępca to zastępca ale formalnie, mimo naszych próśb nie przedstawiono nam struktury organizacyjnej urzędu, jak również zakresów obowiązków dla zastępcy wójta, sekretarza i skarbnika. Niezad-

wolenie części radnych jest już bardzo duże. Jedno jest pewne – członkowie klubu wójtowi uważnie patrzą na ręce.

Do wójta gminy Grabów **Tomasza Pietrzaka** wysłaliśmy mejla z prośbą o komentarz wobec zarzutów klubu radnych. Czekamy na odpowiedź.

(ms)



Wójt jest ostro krytykowany przez większość samorządowców

DO MIASTA PO DREWNO

Łęczycza Jak się okazuje, łęczycza jest pełna drewna na opał, bo dosłownie, leży ono na ulicach. Przekonuje o tym **Maciej Witak**, który co kilka dni wychodzi z domu z dwukołowym wózkiem i zbiera grube gałęzie. - Długo szukać nie trzeba. Drewno jest za darmo – mówi łęczyczanin.

To fakt, zamiast wydawać kilkaset złotych na drewno do palenia w piecach niektórzy wolą je po prostu wziąć za darmo porządkując przy tym miasto. Nie zastanawiają się jednak, czy mogą tak po prostu zabierać chrust z terenów gminy. Zaoszczędzone pieniądze przeznaczają, np. na leki. Tych pan **Maciej** i jego żona przyjmują sporo.

- Muszę nazbierać trochę drewna, żeby było czym napalić w piecu. Zonnie musi być ciepło – usłyszeliśmy od **Macieja Witaka** w czasie, gdy wkładał gałęzie do swojego wózka przy ul. Sienkiewicza. - Daleko na szczęście nie trzeba chodzić. Przy trasie leży tego pełno, jeszcze więcej w pobliżu parku.

(ms)



reklama



Największy wybór mebli w regionie!

**KUCHNIE OD:
499zł**

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzesel
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

**STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**



**NAROŻNIKI OD:
889zł**

Łęczycza, al. Jana Pawła II 7



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
KANAP
I NAROŻNIKÓW!**

MEBLE SIADACZKA

Łęczycza ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

**Santander
CONSUMER BANK**

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumentki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumentki oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

55-latka oszukała inwalidę

Łęczyca Sprawa Włodzimierza Bartosika, niepełnosprawnego mieszkańca osiedla Waliszew, o której pisaliśmy w Reporterze dobiegła końca. Policja przedstawiła kolejne zarzuty 55-letniej oszustce, która posługując się danymi prywatnych osób za pośrednictwem internetu m.in. wyłudzała pieniądze od firm udzielających pożyczki.

Przypomnijmy, że problem pana Bartosika dotyczył wezwania do zapłaty od firmy windykacyjnej, która żądała prawie 2 tys. zł za niezapłacone rachunki jednej z firm telekomunikacyjnych. Pan Bartosik jako osoba niepełnosprawna i ubezwłasnowolniona, która nie potrafi czytać i pisać nie mógł zawrzeć żadnej umowy. Po-

licję o fakcie oszustwa poinformował prawny opiekun mężczyzny.

Dowiedzieliśmy się, że funkcjonariusze znaleźli osobę podejrzaną w tej sprawie. Jak się okazuje, to będzie kolejny zarzut przedstawiony łęczyckiej oszustce.

- Ta sprawa jest kontynuacją poprzedniej, zapowiadaliśmy, że będzie rozwojowa i tak jest. Ta sama osoba w dalszym ciągu ma uzupełniane zarzuty - wyjaśnia podkom. Agnieszka Ciniwicz, oficer prasowy z KPP w Łęczycy i przypomina szczegóły zatrzymania oszustki. - 11 lutego ub. roku policjanci weszli do mieszkania typowanej 54-letniej (wówczas) mieszkanki Łęczycy i zatrzymali ją. Kobieta wchodziła już w konflikt z prawem. Kilka lat wcześniej była



Wiadomo już, kto oszukał pana Włodzimierza

notowana za oszustwa i podrabianie podpisów. Podczas przeszukania mieszkania kryminalni zabezpieczyli pokaźną dokumentację, kilka telefonów komórkowych i kilkadziesiąt kart sim. Z ustaleń policjantów wynika, że kobieta wyszukiwała osoby, które wykorzystywała jako tak zwane „słupy”. Dysponując ich danymi osobowymi: imieniem, nazwiskiem, numerem pesel, numerem dowodu osobistego 54-latka podrabiała dokumenty potwierdzające ich tożsamość i na ich podstawie zakładała internetowe konta bankowe.

Kobiecie w chwili zatrzymania przedstawiono aż 9 zarzutów oszustwa, w toku postępowania doszły kolejne. Ciekawe, czy wybierając nazwisko niepełnosprawnego mężczyzny zdawała sobie z tego sprawę. Jedno jest pewne - pan Waław, opiekun Włodzimierza Bartosika, cieszy się, że problem w końcu został wyjaśniony.

(ms)

Po naszym artykule...

Mobbing w innych sklepach

Łęczyca Nasz niedawny artykuł dotyczący podejrzania mobbingu w jednym z łęczyckich marketów potwierdza, że do podobnych sytuacji dochodzi nie tylko w pojedynczych przypadkach. Otrzymaaliśmy kolejną wiadomość o niepokojącej sytuacji w kilku sklepach na terenie miasta. Szkoda tylko, że o podobnych sprawach decydują się mówić zazwyczaj byli pracownicy, tak jak w tym przypadku.

„Jestem była już pracownicą jednego ze sklepów w centrum Łęczycy. Wiem, że do tej pory nic się nie zmieniło. Ciągłe jest wywieranie psychicznej presji na pracownikach. Bez przerwy słyszy się telefony z biura. Klient wchodząc do sklepu sam nie może się skupić na zakupach, ponieważ bez przerwy dzwoni telefon. W tym samym czasie sprzedawca też się denerwuje, bo sam nie wie co ma zrobić, czy obsługiwać klienta, czy odbierać telefony. W sklepie w którym pracowałam i we wszystkich innych tej firmy wyczuwa się nerwową atmosferę. Człowiek chciałby pracować, ale nie może, bo trzeba non stop być pod presją. W sklepach tych trzeba za wszyst-



ko płacić, chodzi o to, że są osoby które tysiące zapłaciły niesłusznie za braki podczas inwentaryzacji i nikt nie szuka winnych, tylko potraça się z wypłaty. Szefostwo się nie przejmuje czy ktoś ma dzieci w domu i czy te dzieci będą miały co jeść. Niedługo w tych sklepach nikt nie będzie chciał pracować póki nie zmienią się warunki i ludzie w biurze” - czytamy w nadesłanej do redakcji informacji.

W przypadku podobnych sytuacji powinni natychmiast alarmować pracownicy sklepów. Problem polega na tym, że wszyscy boją się o swoje zatrudnienie. Nikt nie chce pracować w stresie i nerwowej atmosferze, w dodatku często z krzywdzącym systemem wynagrodzenia. Niektórzy jednak muszą pracować gdziekolwiek, żeby tylko utrzymać rodzinę i godzą się na naganne traktowanie.

(ms)

PODREPEROWALI SCHODY



Łęczyca Wejście do łęczyckiego magistratu czeka na gruntowną przebudowę wraz z udogodnieniem dla osób niepełnosprawnych, ale póki co musi wystarczyć drobne łatanie dziur i uzupełnienie ubytków w płytkach. Schody zaczęły się już nieco sypać, zwłaszcza najniższy stopień. Nieestetyczny wygląd to z pewnością jeden z argumentów, którym kierowano się przy decyzji o doraźnym „remontie”, ale na pewno nie najważniejszy, bo brak kilku płytek rzuca się w oczy. Teraz jednak jest pewność, że schody nie zaczną się dalej kruszyć pod stopami interesantów odwiedzających miejski urząd.

(ms)

Wywalczyli godne zatrudnienie

Łęczyca 11 opiekunów osób starszych i schorowanych, którzy do niedawna podlegali pod łęczycki oddział PKPS, podpisał umowę o pracę. Wszyscy dostali pełny etat i nie kryją ogromnej radości. Skończyła się ciężka praca za głodową stawką.

O problemie opiekunów pisaliśmy w Reporterze na początku ub. roku. Jako pierwsi nagłośniliśmy zarobki rzędu 5,90 zł brutto za godzinę pracy, co dawało miesięcznie około 700 zł pensji. Opiekunowie w tym samym czasie co redakcję, prosili o pomoc burmistrza

Krzysztofa Lipińskiego i łęczyckich radnych miejskich. Choć minęło ponad 12 miesięcy, opiekunowie mówią, że warto było czekać. Wcześniej, z uwagi na zawarte przez miasto zobowiązanie na 2015 rok z PKPS-em nie można było znaleźć innego rozwiązania. Teraz, z podpisanymi umowami o pracę w rękach pracownicy poszli do burmistrza.

- Chcemy serdecznie podziękować burmistrzowi Krzysztofowi Lipińskiemu i jego zastępcy, łęczyckim radnym, kierownictwu MOPS-u w Łęczycy i wszystkim osobom zaangażowanym w naszą



Czworo opiekunów poszło do UM, żeby podziękować burmistrzowi

sprawę. To było dla nas niezwykle ważne, skończyła się praca za głodową stawką - usłyszeliśmy od Ewy Wawrzyniak, Moniki Kostrzewskiej, Katarzyny Fabisz i Mariusza Przepióry, którzy jako delegacja opiekunów poszli do łęczyckiego magistratu. - Trzeba umieć prosić o pomoc i nie wstydzić się tego. My się odważyliśmy i się udało. Wszyscy dostaliśmy umowy o pracę na cały etat - najniższą krajową. Będziemy mieć wyższe wynagrodzenie niż dotychczas i co najważniejsze wszystkie świadczenia.

(ms)

Życzyli kolejnych 100 lat



W swoje setne urodziny Mieczysław Kacprzak bez wątpienia był bardzo szczęśliwy

Gm. Daszyna Mieczysław Kacprzak może pochwalić się wspaniałym wiekiem - skończył 100 lat. Swoje urodzinowe przyjęcie mieszkaniec Zieleniewa spędził w gronie rodziny i przedstawicieli gminy Daszyna.

Jaka jest recepta na długowieczność? Dla pana Mieczysława jest to bez wątpienia codzienne wypicie kieliszeczka z miodem. Jubilat cieszy się dobrym stanem zdrowia, jest w pełni samodzielny i może pochwalić się doskonałą pamięcią. Mieczysław Kacprzak doczekał się 7 wnuków i 4 prawnuków. Przed

emeryturą mieszkaniec gminy Daszyna był rolnikiem i prowadził gospodarstwo. Przez długi czas realizował swoją pasję, jaką było prowadzenie pasieki.

Podczas urodzinowej uroczystości jubilat nie krył wzruszenia i radości. Wójt gminy Daszyna Zbigniew Wojtera, przewodniczący Rady Gminy Marek Chwiałkowski oraz kierownik USC Liliana Gmerek, złożyli gratulacje oraz życzyli dalszych, długich lat życia spędzonych w zdrowiu i szczęściu. Wszyscy goście zaśpiewali „200 lat”.

(ms)

reklama

OPTYK

AKUSTYKA SŁUCHU

APARATY SŁUCHOWE
I SZKŁA OKULAROWE

NA NFZ

Ozorków, ul. Nowe Miasto 4
tel: 500 631 919

Czy ośrodek pomoże staruszce?

Gm. Łęczycza Jest starsza, samotna i schorowana. Mieszka na wsi w skromnym, zaniedbanym domu bez bieżącej wody i toalety. W sąsiednich posesjach mieszkają członkowie jej rodziny.

Jadwiga Dobiacka jest bezdzietną 76-latką, która 15 lat temu pochowała męża. Teraz może liczyć na pomoc in. siostry, jej męża i swojej chrześnicy.

- Jest rodzina, ale każdy ma swoje sprawy, przyjdą tylko na moment. Ja nie mam siły nawet tu posprzątać, nie radzę już sobie z niczym. Przydałaby się dodatkowa pomoc - przyznaje Jadwiga Dobiacka. - Owszem, siostra przychodzi codziennie, żeby zrobić mi zastrzyk, bo mam cukrzycę. Przy okazji rodzina przyniesie chleb, jakiś obiad. Ostatnio zakreśliło mi się w głowie i upadłam na posadzkę. Mocno się potłukłam, mam problem z poruszaniem. Nigdy nie składałam żadnego wniosku o pomoc w GOPS-ie. Może warto spróbować. Nie chcę pomocy finansowej, mam skromną emeryturę, jakoś wystarczy do pierwszego do pierwszego, ale dodatkowa opieka jest mi potrzebna. Jak się nie ma swoich dzieci, to na starość jest bardzo ciężko. Choruję już od 7 lat, jestem po trzech operacjach a żyję w takich ciężkich warunkach. W domu nie ma nawet wody. Rodzina przynosi mi ją w baniach. Na zewnątrz jest sławojka, ale nie dojdę tak daleko. Muszę się załatwiać



Jadwiga Dobiacka przyznaje, że nie ma siły nawet wstać z łóżka

do wiaderka. Tak wygląda moje życie w XXI wieku.

Członkowie rodziny pani Jadwigi również są zdania, że pomoc z ośrodka jest potrzebna.

- Pomocy nigdy za wiele, ciocia na pewno by się ucieszyła - usłyszeliśmy.

Rodzina, gdy pani Jadwiga mocno podupadła na zdrowiu, zastanawiała się nad Domem Pomocy Społecznej, ale koszty pobytu są zbyt duże. Emerytura nie wystarczy a rodzina nie ma z czego dołożyć. Pomocny w tej sprawie mógłby się okazać GOPS, ale podstawowym warunkiem do skierowania chorego do DPS-u jest jego chęć. Pani Jadwiga waha się jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie,

czy przeniosłaby się do takiej placówki. Ma świadomość, że całodobowa opieka byłaby dla niej zbawienna, ale jest związana ze swoim domem.

O sytuacji J. Dobiackiej rozmawialiśmy w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łęczycy. Kierownik Anna Zarębska przyznaje, że każdy przypadek jest rozpatrywany indywidualnie a o najlepszej formie pomocy można zdecydować dopiero po przeprowadzonej rozmowie i poznaniu potrzeb osoby zgłoszonej do ośrodka. Poprosiliśmy, aby pracownik socjalny zapoznał się z sytuacją pani Dobiackiej.

(ms)

ZAMUROWALI RUDERĘ

Łęczycza Pracownicy PGKiM-u zabezpieczyli opuszczone i zrujnowane mieszkanie w kamienicy przy ul. Kaliskiej 22. Lokal od dłuższego czasu stał pusty, straszyl swoim wyglądem i przede wszystkim stanem technicznym. Teraz, choć dalej wygląda kiepsko, już nikomu nie zagraża.

Od pracowników miejskiej spółki dowiedzieliśmy się, że mieszkanie było wykupione na własność a jego właściciel zmarł nie pozostawiając spadkobierców. Dach, który jest w fatalnym stanie może się w każdej chwili zarwać, dlatego zapadła decyzja, aby zamurować otwory okienne i drzwi, dzięki czemu do środka już nikt nie wejdzie. Mieszkanie prawdopodobnie z czasem zostanie wystawione na sprzedaż, jednak skala remontu niezbędnego do przeprowadzenia będzie ogromna.

(ms)



materiał promocyjny

Po konsultacjach z rodzicami magistrat uspokaja

Przy dobrej woli rodziców i odpowiedniej reorganizacji pracy placówek oświatowych, jesteśmy w stanie pomieścić w dotychczasowych zasobach wszystkie łączyckie dzieci, które spełniają ustawowe kryteria dotyczące wieku.

Mieliśmy wypracowane różne warianty tej reorganizacji. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że w każdej z naszych szkół podstawowych stoją otworem wolne pomieszczenia już wygospodarowane i przystosowane do potrzeb małych dzieci. Łęczyckie szkoły były bowiem gotowe w tym roku by przyjąć sześciolatków.

Byliśmy gotowi uzupełnić wy-

posażenie w większą ilość zabawek i pomocy dydaktycznych dostosowanych do programu i przyjąć w nich te same sześciolatki, ale w ramach systemu przedszkolnego.

Pod uwagę było brane między innymi powołanie oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, przeniesienie całych grup przedszkolnych do nowych pomieszczeń poza przedszkolami lub połączenie przedszkoli i szkół tak, by móc skuteczniej wykorzystać, w tym przejściowym okresie, potencjały instytucji do obsługi zwiększonej liczby dzieci.

Z dotychczasowych ustaleń wynikało, że przy zastosowaniu najbardziej optymalnych wariantów reorganizacji pracy jednostek oświatowych nie zwiększy się zapotrzebowanie na kadre, a konieczne na-

klady na adaptację pomieszczeń będą minimalne.

Jednak by ten optymalny wariant zrealizować i by móc przyjąć do przedszkoli wszystkie dzieci trzyletnie konieczna byłaby zgoda rodziców sześciolatków na przeniesienie ich pociech do nowych pomieszczeń.

W większości pozytywna reakcja rodziców na odstąpienie od wprowadzanej na siłę reformy oświatowej jest wystarczającym dowodem, że nie można decydować o sprawach dzieci bez udziału rodziców. Dlatego też Burmistrz Krzysztof Lipiński odbył rozmowy z rodzicami łączyckich 6 latków tak, by ostatecznie razem z nimi

podjąć decyzję o jak najlepszym dopasowaniu planowanej reorganizacji do potrzeb maluchów. To kolejny element realizowanej przez obecne władze polityki podejmowania strategicznych decyzji z udziałem mieszkańców.

Spotkania odbyły się 1,2 i 3 lutego we wszystkich łączyckich przedszkolach samorządowych i wyraźnie widać, że cieszyły się zainteresowaniem. Po dyskusjach większość rodziców łączyckich sześciolatków zdecydowała, że pozostawi swoje pociechy w dotychczasowych miejscach. Pomimo, że większość zgłaszanych argumentów dotyczyła zagadnień czy obaw, które można było skutecznie wyeliminować to Burmistrz pozostawił rodzicom pełną swobodę w podjęciu tej decyzji.

Samorząd łączycki w tym roku może sobie na to pozwolić bowiem w 2016 r. stworzona została jedynie

ustawowa możliwość przyjmowania do placówek przedszkolnych dzieci trzyletnich. Obowiązek taki będzie spoczywał na gminach dopiero w przyszłym roku. Wtedy też zaistnieje konieczność przeniesienia części sześciolatków do przedszkolnych oddziałów prowadzonych w budynkach szkolnych.

Jedyną konsekwencją decyzji rodziców będzie ograniczony nabór trzylatków do przedszkoli i być może pewne ograniczenia kadrowe w szkołach podstawowych, które gotowe były na przyjęcie dzieci sześciolatków. W samych przedszkolach zanotujemy też wzrost liczby uczęszczających dzieci co spowoduje pewne ograniczenie powierzchni przypadającej na jedną grupę w związku z koniecznością utworzenia w tych placówkach nowych oddziałów przedszkolnych.



foto UM Łęczycza

Wspólnota pisze do kancelarii prezydenta

Starostwo powiatowe w Poddebicach jest ostro krytykowane przez przedstawicieli wspólnoty wsi Wólka (gm. Wartkowice). Konflikt dotyczy ziemi, która – zdaniem wspólnoty – została zabrana niezgodnie z przepisami. Kością niezgody są niespełna 2 hektary. Na działania starostwa wspólnota poskarżyła się prezydenckiej kancelarii.

- Mienie wspólnoty wsi, czyli 17 hektarów i 93 ary, zmniejszyło powierzchnię do niespełna 16 hektarów. Z winy starostwa zabrano nam ziemię o którą walczymy od lat. Niestety, jak do tej pory, nie udało się dojść do porozumienia. Uważam, że starostwo nie ma dobrej woli do tego, aby sprawiedliwie zrobić podział i oddać nam sporną działkę – mówi **Stanisław Kocik**, pełnomocnik wspólnoty. - Poza tym, niedawno starostwo zgodziło się na nawadnianie przez sąsiada działki. Moja ziemia będzie przez to zalewana.

Józef Mroziński, zastępca przewodniczącego wspólnoty wsi, również krytycznie wypowiada się o działaniach starostwa.

- Na zlecenie starostwa geodeta dokonał pomiarów. Wydano na to 14 tysięcy złotych. I co? Dokument nie został przez starostwo przyjęty.



Stanisław Kocik i Józef Mroziński krytykują działania starostwa

Zupełnie inaczej sprawę przedstawia **Piotr Jankowski**, naczelnik wydziału geodezji, kartografii i gospodarki nieruchomościami poddębickiego starostwa.

- Owszem, zlecieliśmy geodecie rozliczenie gruntów. Jednak, to nie jest wina starostwa, że zmiany w ewidencji gruntów nie zostały zapisane. Dokument spotkał się z krytyką pełnomocnika wspólnoty wsi – słyszymy od naczelnika. - Wspólnota zakwestionowała dokument, bo geodeta nie był w stanie

rozliczyć raptem kilkudziesięciu metrów działki. To pełnomocnik wspólnoty nie podpisał dokumentu.

Co teraz?

- Czekamy na ruch wspólnoty, która powinna już na własny koszt rozgraniczyć grunty – mówi P. Jankowski. - Starostwo wiele razy wyciągało dłoń do wspólnoty. Nie potrafimy zrozumieć, dlaczego pełnomocnik wspólnoty wciąż dąży do konfliktu.

(stop)



Pan Stanisław twierdzi, że z powodu błędnej decyzji starostwa jego działka będzie zalewana

Pasją połączeni



W siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa (ul. Szkolna 2) można oglądać wystawę malarską „Pasją połączeni” Julity Polipowskiej, Marty Cholewo i Wojciecha Witkowskiego. Wystawę trójki uzdolnionych artystów otworzyła wiceprezes TPU – Małgorzata Charuba. Prezentowane prace wykonane zostały tuszem, pastelami suchymi, farbami olejnymi i akwarelami. Wystawę będzie można zwiedzać do 15 marca. Autorzy prac pochodzą z różnych regionów Polski.

prezes TPU – Małgorzata Charuba. Prezentowane prace wykonane zostały tuszem, pastelami suchymi, farbami olejnymi i akwarelami. Wystawę będzie można zwiedzać do 15 marca. Autorzy prac pochodzą z różnych regionów Polski.

STRAŻACY – OCHOTNICY PODSUMOWALI

Uniejów W sali OSP w Uniejowie, strażacy podsumowali na walnym zebraniu sprawozdawczą działalność jednostki za 2015 rok.

W zebraniu wzięli udział zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Poddebicach – st. kpt. mgr inż. Wiesław Wydrzyński, który przedstawił sytuację pożarową w powiecie, wyjazdy poszczególnych jednostek oraz podziękował uniejowskiej jednostce za dotychczasową, owocną współpracę. Okazało się, że jednostka w Uniejowie miała w ubiegłym roku najwięcej wyjazdów, bowiem 117. Na drugim miejscu znalazły się

Wartkowice, które z kolei mają na swoim koncie ponad 80 wyjazdów. Skład zarządu jednostki niewiele się zmienił: prezesem zarządu jest Krzysztof Janiak, wiceprezesem – Maciej Winnicki, naczelnikiem – Marek Matusiak, zastępcą naczelnika – Witold Szymczak, sekretarzem – Lech Krajewski, skarbnikiem – Mirosław Andrysiewicz, gospodarzem – Jacek Sroka, członkami zarządu – Marianna Grubska, Leon Walczykowski, Helena Cieciorok i Jakub Piegot. W skład komisji rewizyjnej wchodzi: przewodnicząca – Ewa Matusiak, sekretarz – Mirosław Napieraj, członek zarządu – Andrzej Marek.



Falck odpowiada

Po naszym artykule opisującym dramatyczne wydarzenia związane z niesieniem pomocy jednemu z uczestników „Turnieju wsi” w Wilamowie odpowiedź do redakcji przesłało pogotowie Falck.

„Wszystkie nasze karetki są monitorowane satelitarne, a rozmowy nagrywane. Umożliwia to precyzyjne określenie, jaką drogą jechał zespół, z jaką prędkością i czy miał włączone sygnały dźwiękowe. Z przeanalizowanych dokumentów i zapisów z rejestratorów wynika, że wezwanie do miejscowości Wilamów w gminie Uniejów zostało zarejestrowane 16 stycznia 2016 roku o godzinie 21:42. Wyjazd zespołu Ratownictwa Medycznego S nastąpił o godzinie 21:44. Na miejsce wezwania zespół dotarł o godzinie 22:07, a więc po 23 minutach” - czytamy.

„Przywołany jest też inny przypadek opóźnionego dojazdu do pacjenta w Zespole Szkół w Uniejowie. Ustaliliśmy, że opisana sytuacja dotyczy zdarzenia w dniu 19 stycznia 2016 roku. Wezwanie zostało zarejestrowane o godzinie 9:20. Wyjazd zespołu nastąpił o godzinie 9:25. Zespół dotarł na miejsce o godzinie 9:41, czyli 21 minut od wezwania”.

Od redakcji:

Zgon sołtysa Dąbrowy wywołał wiele komentarzy. Mieszkańcy, którzy poinformowali nas o sprawie i którzy byli na miejscu, twierdzili, że na przyjazd karetki do Wilamowa trzeba było czekać ok. 55 minut. Z kolei dyr. Zespołu Szkół w Uniejowie powiedziała nam, że karetka pogotowia do jednego z uczniów potrzebujących pomocy przyjechała po ok. 40 minutach. Wiele razy dzwonił do kierownika Falck w Poddebicach, aby zweryfikować informację. Kierownik telefonu jednak nie odbierał. Zadzwonił do nas dopiero po artykule, aby poinformować o czasach przejazdów karetek pogotowia.

(stop)

Od przedszkola do seniora

Gm. Uniejów Na imprezie integracyjnej „Od przedszkola do seniora”, zorganizowanej w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Spycimierzu, spotkały się dzieci z miejscowej szkoły, rodzice, babcie, dziadkowie, seniorzy ze Spycimierza i zaproszeni goście.

Część artystyczną rozpoczął występ grupy teatralnej działającej przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Aktoży przedstawili inscenizację „Kopciuszka”. Wiersz o blaskach i cieniach wieku dojrzałego zaprezentowała Stanisława Pietrzak. Chór „Kantylena” pod dyrekcją Jakuba Pięgoty zaprezentował popularne pieśni biesiadne. Następnie stery przy

scenie pod przewodnictwem nauczycieli przejęli uczniowie, którzy wystąpili w części artystycznej wspólnie z rodzicami. Były wiersze i piosenki z dawnych lat i współczesne przeboje. Goście obejrzyli także kolejny odcinek programu „Rolnik szuka żony”. Mateusz, rolnik ze Spycimierza, znalazł dzięki programowi swoją wybrankę. W ich weselu wzięli udział wszyscy zgromadzeni na sali. Przy kawie i herbacie można było skosztować wypieków, które przygotowali niezawodni jak zawsze rodzice. W przerwach między występami losowano drobne upominki. Spotkanie przebiegło w serdecznej, pełnej miłych wspomnień i wielu wzruszeń atmosferze.



MIESZKAŃCY PROTESTUJĄ. NIE CHCEMY SMRODU!...

Po raz pierwszy mieszkańcy Konopnicy na forum publicznym, w obecności wójta gminy, mówili o swoich obawach. Sala urzędu gminy w Wartkowicach wypełniła się po brzegi. Wśród przedstawicieli wsi znalazł się **Marian Łukasik**, radny gminy.

Wójt gm. Wartkowice, **Piotr Kuropatwa**, nie ukrywał, że spór będzie trudno rozwiązać.

- Cieszę się, że doszło do tego spotkania. Mam świadomość, że łatwo



Mieszkańcy nie chcą, aby chlewnia była rozbudowana

- Nie ukrywam, że jestem bezpośrednio zainteresowany tematem. Dodam jednak, że w tym sporze chodzi o dobro ogółu - powiedział naszemu reporterowi tuż przed spotkaniem samorządowiec. - Liczę, że wójt uzna nasze racje i nie dopuści, aby chlewnia była rozbudowana.

Wymiana zdań pomiędzy stronami była niezwykle żywiołowa. To nie dziwi, bowiem mieszkańcy nie chcą mieć blisko swoich domów inwestycji, która - jak twierdzą - uprzykrzy im życie.

nie będzie, ale liczę na porozumienie.

Mariusz Walenta, nieformalny przywódca mieszkańców, szybko rozwiał nadzieje wójta.

- Nie chcemy rozbudowy tej chlewni. Sąsiad trzyma obecnie 600 świń, po rozbudowie ma być ich prawie 2 tysiące. Kto wytrzyma ten smród?

Wtórowali mu inni mieszkańcy, którzy argumentowali, że nie da się żyć w nieustającym fetorze.

- Już teraz nie można oddychać świeżym powietrzem, czy korzy-

stać z nowej publicznej świetlicy. Większa chlewnia to dla nas tragedia - mówi **Barbara Rosiak**.

Także sołtys **Iwona Olczyk**, nie ukrywała, że fetor jest wyraźny.

Negatywne opinie o inwestycji nie przekonały przedstawicieli inwestorów.

- W Polsce nie ma ustawy odorowej i nie da się zmierzyć smrodu. Dlatego rozbudowy chlewni nie można powstrzymać - usłyszeli mieszkańcy.

Podczas spotkania wyszło na jaw, że chlewnia nie ma wymaganego przepisanymi systemy wentylacyjnego.

- Z całą pewnością zamontujemy niezbędne urządzenia - zapewnił Sławomir W. (nazwisko do

Gm. Wartkowice Planowana rozbudowa chlewni w Konopnicy wzbudza ogromne emocje. Mieszkańcy wsi mogli niedawno spotkać się z inwestorem i powiedzieć, co myślą o projekcie. - Już teraz śmierdzi, a jak będzie więcej świń, to po prostu się nie wytrzyma - grzmieli na spotkaniu w urzędzie gminy.



Podczas spotkania w urzędzie górę często brały emocje

wiadomości red.), właściciel chlewni. - Po rozbudowie budynek

również będzie wyposażony w nowoczesny system odpro-wadza-ją-c-y odór.

- Szkoda, że pan Sławomir nie zrobił tego wcześniej. Wówczas mieszkańcy już na tym etapie wiedzieliby, czy fetor można wyeliminować. Tego, niestety nie wiemy - skomentował radny Łukasik.

Wójt zażądał od inwestora przedstawienia konkretnych i skutecz-

nych rozwiązań, które sprawią, że inwestycja nie będzie uciążliwa

Inwestor nie przyjął od Mariusza Walenty prezentu - waty, która przeszła smrodem z chlewni

dla mieszkańców. Decyzja w sprawie ewentualnej rozbudowy chlewni zapada ma w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

- Jeśli lokalne władze zgodzą się na rozbudowę, to pójdziemy do sądu - zapowiada M. Walenta.

tekst i fot. (stop)

Lokalna policja właśnie rozpoczęła prace nad określeniem miejsc najbardziej niebezpiecznych na terenie powiatu. Tzw. „mapa zagrożeń” powstanie w wyniku przeprowadzonych szerokich konsultacji społecznych. Jakże są odczucia poddębiczanie? Czy czują się bezpieczni?

Czy w Poddębicach jest bezpiecznie?



Elżbieta Sobolak

- Mieszkam na obrzeżach miasta. Na naszym osiedlu, przy ul. Brzozowej i Sosnowej, brakuje ulicznych lamp. Brak oświetlenia powoduje, że mieszkańcy nie czują się bezpiecznie. Blisko jest las. Bardzo często spożywany jest tam alkohol, a później pijana młodzież łobuzuje. Tak szczerze mówiąc, to po zapadnięciu zmroku obawiam się wychodzić z domu.

Izabela Chrzanowska

- Uważam, że w Poddębicach jest bezpiecznie. Mój syn mieszka we Wrocławiu i za każdym razem, gdy przyjeżdża do Poddębic mówi jak jest tutaj spokojnie. W centrum zamontowany został monitoring i to na pewno sprawiło, że chuligani się uspokoiли. Wprawdzie nie chodzę wieczorami

po ulicach, ale gdybym musiała, to na pewno bym się nie bała.



Ewa Jaruga

- Poddębice, to raczej senne i spokojne miasto. Nawet, jeśli niektórzy piją na ławkach alkohol, to nie zaczepiają przechodniów. Jeszcze nie było sytuacji, że ktoś mi groził. Nie byłam też świadkiem jakiejś bijatyki.



Czuję się w Poddębicach bezpiecznie, choć oczywiście trzeba dmuchać na zimne i większa liczba patroli policji w mieście nie zaszkodzi.

Arkadiusz Bilecki

- W centrum miasta jest kilka uliczek bez oświetlenia. Na przykład w pobliżu młyna. Przechodzi się tam ciemnym odcinkiem i po zmroku na pewno bezpiecznie nie jest. Jednak



ogólna ocena bezpieczeństwa w Poddębicach wśród mieszkańców jest raczej pozytywna. Wydaję mi się, że pod tym względem w mieście się poprawiło. Dobrze, że jest monitoring.

Damian Graczyk

- Kiedyś w Poddębicach byłam co-



dziennie, bo tutaj się uczyłem. Pamiętam, że stałem wieczorami na przystankach w oczekiwaniu na autobus. Nic złego mnie nie spotkało. Teraz przyjeżdżam do Poddębic od czasu do czasu. Jest spokojnie. Wcale nie jest tak, że jak niektórzy mówią, młodzież jest zła i tylko szuka zaczepki. W większych miastach jest gorzej.

Adam Dębowski

- Urodziłem się w Łodzi i tam, na Bałutach, mieszkałem przez kilkanaście lat. W Poddębicach mieszkam od ponad 40 lat. Nie ma co porównywać tych dwóch miast. Na niektóre łódzkie uliczki lepiej jest po zmroku nie zaglądać. Na poddębickich osiedlach jest znacznie spokojniej. Oczywiście, że są amatorzy procentów. Jednak są bezkonfliktowi.



Jolanta Galoch

- Miasto jest bardziej bezpieczne, niż to było kilka lat temu. Choć nie brakuje chuliganów. Najmniej przewidywalni są młodzie. Po alkoholu różne pomysły przychodzą im do głowy. Na pewno w Poddębicach są miejsca, w których spacerować niosą pewne ryzyko. Po zmroku powinno być więcej policji w okolicach stadionu i parku.



MASZKARA	TRIUMF	DAWNY OKRET WOJENNY KAFTAN	PRZENOŚNA ZASŁONA WIRNIK	18	TO, CO ZASZŁO W RZECZYWISTOŚCI	MIASTO W SZWAJCARII, MIEJSCE ŚMIERCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI KWIATEK DLA EWY	WIEJE ZIMA OD GÓR W KIERUNKU MORZA LUB JEZIORA	DAWNY LEKKOATLETA AMERYKAŃSKI	POTRZEBNY JEST NIE TYLKO W MUZYCE
					20	POMAGA GOSPODYNI METAL SZLACHETNY			
ZALETA									
AFRYKAŃSKI DRAPIEŻNIK, I-NACZEJ CYWETA					KOBIETA Z KORONĄ NA GŁOWIE				
					DWURZĘDOWY, DŁUGI SÚRDUT MĘSKI				
9						KOŃ BIAŁEJ MAŚCI W PLAMY			
CARYCA								14	
					MAŁA RAWLISON W POWIEŚCI "W PUSTYNI I W PUSZCZY"		CZŁOWIEK - ... NIEZNANA	11	BŁOTNISTA KALUŻA
	15								PTAK ŁOWNY
STRUNOWY INSTRUMENT MUZYCZNY		MUZA POEZJI MIŁOSNEJ	NIEWIELKI NIETOPERZ, ALE NIE GACEK	DAWNY POLITYK WŁOSKI, SOCJALISTA DZIDA			"...! TO NIE WYPADA!" - PRZEDWOJENNY FILM POLSKI		KOŃCOWA CZĘŚĆ OBIĄDU
					23		8		5
LOGICZNOŚĆ					WIECZNE ZIELONE DRZEWO AFRYKAŃSKIE				
SUFIT W OKAZAŁYM GMACHU				21		PIERWSZY LOTNIK			
					SKAŁA OSADOWA				
17						3	ZWIERZE Z KOLCAMI		
WATOWANA KURTKA ROBOCZA				22	6	CHWAST WYSTĘPIJĄCY POWSZECHNIE		12	10
					KAMIEŃ JUBILERSKI			RENIFER	
2									7
NOTATNIK	POMIDOR O WADZE 0,4 KG					MELDUNEK SKŁADANY PRZEŁOŻONEMU			13
					1				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 173: Jeden buduje, drugi psuje.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* - Panie doktorze, czy wyleczy mnie pan z bezsenności?
- Tak, ale najpierw trzeba ustalić i zlikwidować przyczynę.
- Oj, lepiej nie... Żona jest tak bardzo przywiązana do naszego dziecka..

* Chłop złapał złotą rybkę:
- Puść mnie, puść! - prosi rybka. - Spełnię każde Twoje życzenie!
Chłop pomyślał. Po chwili mówi.
- Dobra! Chcę wiedzieć, kiedy umrę?
- Tego nie mogę Ci powiedzieć, ale mogę Ci powiedzieć, co będziesz robić po śmierci.
- No dobra, co?
- Będziesz sędzią hokejowym! - odpowiedziała rybka.
- Ale ja nie znam zasad tej gry! - zdziwił się chłop.
- No to ucz się ucz, bo za dwa dni masz pierwszy mecz.

* Pewien stary złodziej, wszedł do dziesięciopiętrowego bloku razem z młodym pomocnikiem i korzystając z osłony nocy, zaczął okradać mieszkania na kolejnych piętrach. Pomocnik w tym czasie kręcił się po korytarzu na czuja. Idąc od parteru doszli do szóstego piętra. Kiedy szef opuścił kolejne i ruszył na ósme, młody zdziwiony pyta:
- Cóż to kolego? Ktoś znajomy tam mieszka czy ktoś z branży?
- Głupis! Na religię się nie chodziło, co? Jest przecież napisane "siódme nie kradnij", nie?

* Jedzie młoda matka autobusem i wiezie na kolanach niemowlaka. Obok niej siedzi facet. Dziecko popłakuje, więc matka postanawia go nakarmić. Dzieciak jednak odwraca się od piersi. Matka namawia go: - No, weź cycusia, bo mama odda temu panu...
Dzieciak znów się odwraca, więc matka znów go namawia... I tak w kółko.
W końcu facet nie wytrzymał:
- Decyduj się gówniarzu! Bo ja już trzy przystanki za daleko przejechałem.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Źródło: bistro24.pl/goto/wanie/przepisy/



Zupa afrykańska

Składniki:

1 cebula
1 ząbek czosnku - zmiadżdżony
1 łyżka oliwy
1/2 łyżeczki tartego imbiru
1 łyżeczka soli, 1/2 łyżeczki pieprzu
1 łyżeczka kolendry
1 łyżeczka zmielonego kminu rzymskiego
szczypta mielonych goździków
szczypta mielonego zielonego kardamonu
szczypta cynamonu, łyżeczka curry
pół puszki pomidorów pelati lub 2 świeże, obrane ze skórki

1 ziemniak pokrojony w kostkę, 3 szkl. wody
300 g zielonego groszku (świeży, mrożony lub z puszki)
Etapy przygotowania: Cebulę i czosnek zeszklić na oliwie. Dodać: imbir, sól, pozostałe przyprawy. Następnie dodać pomidory i ziemniaka. Dodać 1,5 szkl. wody, dokładnie mieszać, doprowadzić do wrzenia. Zmniejszyć ogień, dodać groszek. Podgotować 10 minut. Zdjąć z ognia, wlać pozostałą wodę. Można zmiksować.

Mintaj w sosie imbirowym

Składniki:

70 dag fileowanego mintaja
3 łyżki sosu sojowego
1 kieliszek białego, wytrawnego wina
1 łyżka miodu
3 ząbki czosnku
2 łyżki mąki

Etapy przygotowania: Na talerz wysypać kopiastą łyżeczkę pieprzu, łyżeczkę soli, mąkę, wymieszać, rybę pokroić na kawałki, obto-



czyć w mące z przyprawami, otrząsnąć, a następnie smażyć na maśle na złocisto. Do osobnego naczynia: Sos sojowy, wino, 1/3 łyżeczki kurkumy, miód, ząbki czosnku, pół łyżeczki imbiru Składniki postawić na ściszonym gazie i gotować 10-15 minut. Usmażoną rybę przełożyć do rondla, polać przygotowanym sosem i dusić na małym ogniu pod przykryciem przez 10 minut.

Czekoladowa panna cotta z salsą o smaku brzoskwini i marakui

Składniki:

400 ml śmietany

100 ml mleka
miąższ z 1 laski wanilii
100 g cukru pudru
3 płatki żelatyny
100g gorzkiej czekolady
2 owoce marakui
150 ml soku z marakui, niesłodzonego
50 g cukru
1 łyżeczka mąki kukurydzianej z odrobiną zimnej wody
2 brzoskwinie
płatki czekolady

Etapy przygotowania: Śmietanę z mlekiem, miąższem waniliowym i cukrem pudrem gotujemy 5 minut na słabym ogniu. Żelatynę namoczymy 5 minut w zimnej wodzie, odsączamy i dodajemy do ciepłej masy waniliowej. Połamana czekoladę dodajemy kawałek po kawałku do ciepłej masy. Następnie czekoladowy krem rozlewamy do foremek i wstawiamy na około 5 godzin do lodówki. W między czasie kroimy na półowki owoc marakui, wyciągamy ze środka



miąższ i gotujemy z sokiem z marakui oraz cukrem pudrem. Do soku dodajemy powoli mąkę kukurydzianą. Brzoskwinie kroimy na półowki oraz usuwamy pestki. Półowki brzoskwini kroimy na małe kawałki i mieszamy z sosem z marakui. Odstawiamy do ostygnięcia. Salsę nakładamy na płaskie talerzyki. Foremki z masą czekoladową wstawiamy na chwilę do gorącej wody, następnie ostrożnie wyjmujemy z nich krem i układamy na talerzykach z salsą. Przed podaniem dekorujemy płatkami czekolady.

ŁASUCHY W ŁĘCZYCY

W tłusty czwartek, jak co roku od 16 lat, Stowarzyszenie Kobiet Ziemi Łęczyckiej zorganizowało Dzień Łasucha. Przy zastawionych stołach w sali łęczyckiego Domu Kultury swoją kulinarną twórczość i pasję do gotowania zaprezentowały m.in. koła gospodyń czy reprezentacje uczniów ze szkół naszego powiatu. Bażanty, kaczki i kurczaki przygotowane zgodnie z wyszukаныmi przepisami znalazły uznanie wielu smakoszy, podobnie jak tradycyjne nalewki i starannie przygotowane słodkości.

tekst i fot. Małgorzata Stolińska



Reprezentacja z ZSMR w Piątku



Roladki z piersi kurczaka



Domowe nalewki cieszyły się dużym zainteresowaniem

Na stołach nie zabrakło tradycyjnych tłustoczwartkowych pączków

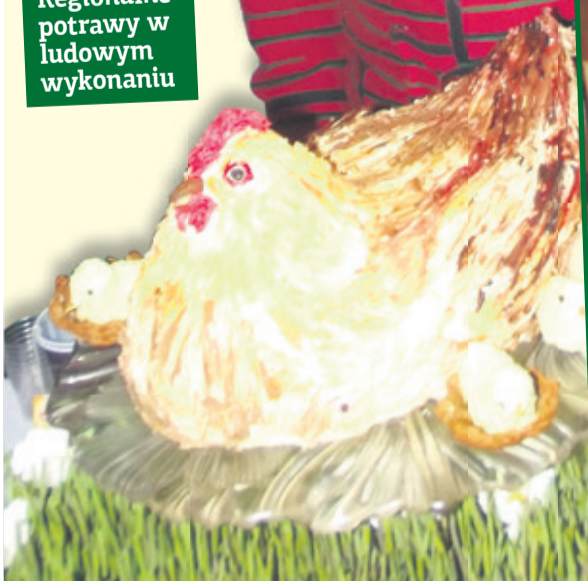


Dzięki ptactwo można upiec na słodko



Młode kucharki z Łęczycy

Regionalne potrawy w ludowym wykonaniu



Bażant na stole w Domu Kultury

CO WYDARZYŁO SIĘ NA OSIEDLU?

Czy zgon Renaty N. był naturalny? To wyjaśni sekcja zwłok.

Ozorków Martwa 53-letnia Renata N. (nazwisko do wiadomości red.), leżała w swoim mieszkaniu w kałuży krwi. Jej mąż nie wiedział, co się stało. Był kompletnie pijany.

Dramat na osiedlu przy ul. Sikorskiego. Czy doszło do morderstwa? O tym rozmawiają mieszkańcy, którzy kilka dni temu obserwowali jak pod jeden z bloków podjechały policyjne radiowozy, karetka pogotowia a także wóz strażacki z wysięgnikiem.

Funkcjonariusze nie zostali wpuszczeni do mieszkania, pomimo, że w środku przebywał Paweł N. (mąż denatki). Dlatego wezwano strażaków. Z wysięgnika próbowali wejść przez okno do lokalu. Hałas obudził Pawła N., który był kompletnie otumaniony alkoholem.

Mąż Renaty N. miał ponad 3 promile alkoholu we krwi - mówi Liliana Garczyńska, rzecznik policji w Zgierzu. Praktycznie nie było z nim kontaktu. W pokoju, w kałuży krwi, leżała jego małżonka. Była martwa.

Renata N. pracowała w jednej z miejscowych przychodni zdrowia. Zdaniem sąsiadów była przyjazną i dobrą osobą.

- Przychodziła do nas i robiła mojej mamie zastrzyki - wspomina Wiesława Góra. - Nie chcę mówić o jej problemach z mężem. Na pewno ostatnio nie miała łatwego życia.

Dowiedzieliśmy się, że Paweł N. stracił pracę i z tego powodu załamał się psychicznie. Pił alkohol na umór, a że nie miał pieniędzy domagał się ich od małżonki.

- Czasami słyszałam jak krzyczał - mówi Iwona Jędrzejczak, sąsiadka państwa N. - Ale wydaje mi się, że nie dochodziło tam do jakichś rękoczynów. Po prostu pan Paweł załamał się utratą pracy. Wiem, że pracował w jednym z zakładów w ozorkowskiej podstrefie. Gdy został zwolniony, zaczął pić.

Kolejna lokatorka z bloku przy ul. Sikorskiego powiedziała nam, że Paweł N. pił praktycznie od czasu zwolnienia, czyli prawie przez 4 miesiące. To na pewno tłumaczy jego stan i duże stężenie procentów w organizmie.

Lokatorzy zachodzą w głowę,



co wydarzyło się w ich bloku.

- Stres, nerwy, alkohol... Trudno jest jednak uwierzyć w to, że Paweł zamordował swoją żonę - usłyszeliśmy od jednego z mieszkańców. - Nie wiem, co o tym wszystkim myśleć.

Renata N. - jak ustaliliśmy - była ciężko chora. Miała marskość wątroby i żylaki w przetyku. Czy to mogła być bezpośrednią przyczyną zgonu? Wyjaśni to prokuratura. Zlecona została sekcja zwłok. Na wyniki sekcji trzeba jeszcze poczekać.

tekst i fot. (stop)

Wyburzyli „zabytek”



Nowa stacja trafo stoi w miejscu szarej wieży

W starej stacji dość często można było natknąć się na butelki po alkoholu

Ozorków Ponad pięćdziesięcioletnia stacja trafo (przy ul. Wyszyńskiego) została w ub. tygodniu wyburzona. Choć od lat była krytykowana za stan techniczny, to nie brakuje mieszkańców, którzy z nostalgią wspominają szarą wieżę.

- Ta stara stacja tak już wrosła w krajobraz, że bez niej jest jakoś pusto. Wyglądała fatalnie, to fakt. Jednak zawsze kojarzyła mi się z moją młodością. Tutaj piliśmy z kolegami wino - mówi z uśmiechem pan Witold.

Energetycy postawili nowoczesną stację trafo i jak się dowiedzieliśmy, przy ul. Wyszyńskiego zakończą

niedługo prace związane z kładzeniem sieci. (stop)

Policja złapie wandali?

Ozorków Właściciel jednej z kamienic przy ul. Kupieckiej zgłosił policji sprawę bohomozów, które niedawno pojawiły się na elewacji budynku.

- Zostały pomazane rolety i klinkier - mówi przedsiębiorca. - Na pewno zrobili to młodzi sympatycy



Widzewa, bo małunki nawiązują do tego klubu piłkarskiego. Szkoda, że niektórzy nie potrafia uszanować czyjejs własności.

Policja przejęła nagranie z kamery banku. Być może uda się ująć sprawców.

Redakcja nie po raz pierwszy jest powiadamiana o wandalach, którzy zamalowują elewacje. To w Ozorkowie prawdziwa plaga z którą niestety trudno się walczy. Zazwyczaj sprawcy oddają się swej radosnej twórczości pod osłoną nocy.

(stop)

Niech żyje bal



Podopieczni Stowarzyszenia „Przyjaciele Jedyńki”, uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Specjalnych w Ozorkowie oraz ich goście, m.in. burmistrz Jacek Socha, bawili się na balu karnawałowym.

reklama



BIAŁY
MŁYN

Centrum Konferencyjno - Szkoleniowe

Zaprasza na szkolenia:

- budowa maszyn dziewiarskich,
- projektowanie dzianin,
- zajęcia praktyczne w zakładzie dziewiarskim.

Oferujemy również sale na spotkania biznesowe, konferencje i seminaria.

95-045 Parzęczew, ul. Łęczycka 29
tel. 605 24 48 24, e-mail: biuro@bialymlyn.pl

Nowootwarty pub "Biały Młyn" oferuje:

- szeroki wybór piw regionalnych,
- dobrą kawę przy dobrej muzyce,
- ciepłe posiłki.

Oferujemy sale również na imprezy okolicznościowe.

ZAPRASZAMY



BIAŁY
MŁYN



Nie brakuje zboczeńców z Ozorkowa

W internecie aż roi się od wulgarnych seks anonsów, które przyprawiają o gęsią skórę. Czy proceder jest legalny i czy można umieszczać bez żadnych konsekwencji ogłoszenia o treści seksualnej? Najbardziej bulwersuje fakt, że wśród podobnych komunikatów widnieją informacje o aranżowanych spotkaniach z dziećmi.

„Mam 50 lat i szukam chłopaka w wieku 15 lat, któremu będę robił dobrze. Wysłać od razu zdjęcie i pisać smsy (w tym miejscu podany jest numer telefonu)”,

„Zapraszam każdą 15-tkę do siebie, do mieszkania na seks o jakim marzysz. Zapewniam 100% dyskrecji i higieny”,

„Zaopiekuję się 15-latką”, to tylko niektóre ogłoszenia zboczeńców, które z łatwością można odnaleźć w sieci. Wystarczy w wyszukiwarce wpisać temat seksualnych spotkań i miasto, aby na ekranie pojawiły się dziesiątki anonsów. Zboczeńcy w seks ogłoszeniach z pełną premedytacją nie podają wieku poszukiwanej osoby poniżej 15 roku życia. Wiedzą, że w Polsce dopiero uprawianie seksu z dzieckiem poniżej 15 roku życia jest karalne.

Wśród seks ogłoszeń są również i takie:



„Men 62 lata pozna 18-latkę” lub ogłoszenia typu „Pani pozna panią”, czy też „Para pozna parę”.

Warto dodać, że prostytucja w Polsce jako taka nie jest karalna. Łamaniem prawa jest zaś m.in. czerpanie korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inną osobę oraz ułatwanie prostytucji, za co grozi do 3 lat więzienia. Z kolei za publiczne prezentowanie treści pornograficznych “w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy”, grozi grzywna, ograniczenie wolności albo do roku więzienia.

Nie ulega wątpliwości, że w internecie możemy znaleźć coraz więcej ogłoszeń towarzyskich osób w różnym wieku. Niektóre z nich dotyczą ofert sponsoringu zarówno młodych pań, jak również panów. Coraz częściej jednak sporym zainteresowaniem cieszą się wulgarnie seks anonse zamieszczane na takich stronach. Portale

towarzyskie dają możliwość zamieszczania erotycznych zdjęć, jak również filmików. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że jest to sposób na szybkie znalezienie nowych klientów. Wielu uznaje taki właśnie sposób zarabiania na życie i korzysta z niego. Jak wiemy dla wielu z nich jest to możliwe najszybsza forma zarobku. Nie ulega również żadnej wątpliwości fakt, że dla wszystkich potencjalnych klientów serwisy internetowe oferują wiele ogłoszeń seksualnych w zależności od ich indywidualnych potrzeb oraz oczekiwań. Z całą pewnością zamieszczanie wulgarnych, erotycznych ogłoszeń w internecie pozwala pozyskać wielu nowych zainteresowanych klientów korzystających chętnie z usług seksualnych za pieniądze.

(stop)

Sąsiad sąsiadowi wilkiem

Ozorków Do spółdzielni mieszkaniowej przyszli lokatorzy jednego z bloków przy ul. Mielczarskiego, którzy domagali się eksmisji uciążliwych sąsiadów. Rodzina zostanie wkrótce usunięta z mieszkania. Jednak powód jest zupełnie inny, niż ten o którym lokatorzy mówili prezesowi spółdzielni.

- Spółdzielcy domagali się eksmisji dla rodziny, która bardzo często urządziła w nocy alkoholowe libacje - mówi **Piotr Piętka**, prezes SM w Ozorkowie. - Matka z synem zostaną usunięci z bloku z zupełnie innego powodu. Od lat nie płacili za mieszkanie. Miasto znalazło już dla nich lokal socjalny.

W tym przypadku sąsiedzkie dążenia zbiegły się z wyrokiem eksmisyjnym. Najczęściej do spółdzielni mieszkaniowej trafiają właśnie skargi na lokatorów, którzy w nosie mają ciszę nocną. Nadużywanie alkoholu w porze, gdy inni śpią, jest utrapieniem nie tylko lokatorów spółdzielczych bloków. Nie brakuje także innych zgłoszeń.

- Zdarza się, że otrzymujemy skargi z powodu dzieci. Niektórym przeszkadza głośny płacz maluchów lub zabawa kilkulatków - słyszymy od prezesa ozorkowskiej spółdzielni mieszkaniowej.

Co zrobić, gdy mediacja i próby polubownego załatwienia sprawy

nie dają? Czy łatwo jest się pozbyć uciążliwego sąsiada?

To nie takie proste. Poprzednia ustawa pozwalała na eksmisję lokatora poprzez wykluczenie ze spółdzielni. Teraz jest to praktycznie nierealne. Chyba, że w bardzo poważnych przypadkach naruszenia regulaminu. W obecnym systemie prawnym nie ma możliwości eksmisowania uciążliwego sąsiada będącego właścicielem zajmowanej przez siebie nieruchomości. Wyjątek od tej zasady można na przykład znaleźć w unormowaniach dotyczących wspólnoty mieszkaniowej, składającej się z właścicieli, których lokale wchodzi w skład określonej nieruchomości. Według artykułu 16 ustawy o własności lokali wspólnota mieszkaniowa może żądać - w drodze procesu - sprzedaży lokalu przez sąsiada, który w sposób uporczywy czyni korzystanie z innych lokali lub nieruchomości wspólnej uciążliwym.

Decyzję o usunięciu kłopotliwego



Prezes Piotr Piętka musi czasami zmagać się z lokatorskimi żądaniami o eksmisję

lokatora może podjąć wspólnota mieszkaniowa, jednak może uczynić to wyłącznie jednogłośnie. Oznacza to, że bez zgody zainteresowanego nie można go z mieszkania wyprosić. Chyba, że uchwałę wspólnoty zastąpi orzeczenie sądu.

W zmaganiach z sąsiadami trzeba zawsze pamiętać, że są to ludzie, w pobliżu których spędzamy dużą część życia. Dlatego próby eksmisji czy wchodzenia na drogę sądową powinny być ostatecznością.

(stop)

Uchodźców pod Ozorkowem nie będzie



Ośrodek w Grotnikach nie będzie tym, do którego trafią cudzoziemcy relokowani z Unii Europejskiej (w tym uciekający przed wojną z Syrii i Erytrei). Ewa Piechota, rzecznik Urzędu do spraw Cudzoziemców poinformowała, że w wypadku zakwaterowania tych osób brane są pod uwagę tylko ośrodki prowadzone bezpośrednio przez UdsC (w Dębaku, Lininie, Białej Podlaskiej i Czerwonym Borze), natomiast

Grotniki należą do ośrodków prowadzonych na zlecenie urzędników przez prywatnych przedsiębiorców. W ramach relokacji do Polski ma trafić w tym roku do 400 osób przebywających obecnie we Włoszech i w Grecji. Docelowo, w ciągu 2 lat, liczba relokowanych ma sięgnąć 7 tys. osób, bo taką unijną decyzję o podziale uciekinierów Polska zaakceptowała we wrześniu 2015 roku.

(stop)

Palilo się przy torach



Ozorków Robotnicy ścinający drzewa w pobliżu torów kolejowych na Adamówku spowodowali pożar. Na miejsce szybko przyjechali strażacy. Do ugaszenia ognia wystarczyły łopaty i piasek.

- Dobrze, że do pożaru nie doszło na torach. Wówczas trzeba by wstrzymać ruch pociągów - usłyszeliśmy od jednego ze strażaków.

(stop)



reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11



DO KAŻDEJ BUTY UPOMINEK!!!

NAJLEPSZA CENA GAZU NA RYNKU

Ozorków, Łęczycza i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

materiał promocyjny

Gmina Parzęczew

Z EKOLOGIĄ NA TY



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W ŁÓDZI

Edukacja ekologiczna i ochrona środowiska naturalnego nabiera coraz większego znaczenia wśród dzieci i młodzieży. Idea kształtowania proekologicznych postaw młodego pokolenia jest promowana wśród uczniów wszystkich szkół z terenu gminy Parzęczew.

Dzieje się tak m.in. poprzez udział w ogólnopolskich akcjach i konkursach. Gmina Parzęczew wspiera te działania. W ciągu kilku lat realizacji projektów związanych z ochroną

środowiska w każdej szkole powstały nowoczesne pracownie ekologiczne. Po raz kolejny, dzięki dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, Gmina może realizować projekt pn: „Rośliny żywią, leczą i chronią uczniów Szkoły Podstawowej im. Juliana Tuwima w Parzęczewie”.

Nauczyciele w ramach projektu realizują program z zakresu edukacji ekologicznej wykorzystując

do tego nowe pomoce naukowe i książki, a także poprzez lekcje w terenie, pokazy multimedialne czy przedstawienia teatralne. Wiosną uczniowie będą mogli korzystać z wycieczek tematycznych do Ogrodu Botanicznego w Łodzi, do Rezerwatu Grądy nad Lindą, do Białowieskiego Parku Narodowego, czy do Dusznik-Zdrój. Udział w nich będzie miał za zadanie rozwinąć u uczniów szacunek do przyrody i umiejętności harmonijnego współżycia z nią oraz pozwoli rozbudzić zainteresowania ekologią. Poza wycieczkami w ramach projektu, dzieci będą mogły rozwijać swoją kreatywność biorąc udział w konkursach: „Uchwycone w obiektywie – zielone zakątki gminy Parzęczew”, „Parki Narodowe Polski”, „Drzewa naszych lasów”, „Wyczarowane z natury”, „Chwast czy zioło?”. W szkole odbędą się również warsztaty ekologiczne dla uczniów klas 0 - III przeprowadzone przez Ośrodek



Działań Ekologicznych „Źródła”, dzięki którym dzieci m.in. dowiedzą się jakie jest znaczenie lasów dla człowieka i środowiska oraz czym różni się dzika przyroda od przyrody „zorganizowanej” przez człowieka.

Dzięki pomysłowym formom i metodom pracy z dziećmi kształtowana będzie ich właściwa postawa

i świadomość proekologiczna, a także odpowiedzialność za własne postępowanie wobec natury.

Wartość całego projektu to 32 012,00 zł natomiast dofinansowanie z WFOŚiGW w Łodzi wynosi 27 830,00 zł. Wkład własny pokrywają środki z budżetu Gminy Parzęczew i Rady Rodziców.

www.zainwestujwekologie.pl



SZOK! JECHAŁ Z 4 PROMILAMI

Ozorków 41-letni Wojciech W., który został zatrzymany przez policjantów do kontroli na ul. Wyszyńskiego, nie dość że jechał autem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa to na dodatek miał w wydychanym powietrzu 1,7 promila alkoholu – co daje prawie 4 promile w organizmie. Kierowca stracił prawo jazdy.

materiał promocyjny

FERIE W OZORKOWIE

Miejska Biblioteka Publiczna, Filia nr 2 dla Dzieci i Młodzieży, ul. Mielczarskiego 17

MBP na osiedlu w czasie ferii zimowych, w godz. 10.30 - 12.30, zaprasza dzieci na zajęcia ph. „STOP dla nudy!”.

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Wyszyńskiego 43a Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie zaprasza dzieci w wieku 6 - 11 lat na zajęcia artystyczne w okresie ferii zimowych. W programie: taniec, zumba, śpiew, zajęcia dla miłośników historii, warsztaty twórcze, zajęcia rekreacyjne i sportowe oraz wycieczki autokarowe.

W czasie ferii zajęcia będą odbywać się w godzinach 10.00 - 16.00. Zapewniamy II śniadanie, jednodaniowy obiad oraz doświadczoną kadrę. Koszt: 100 zł/ tydzień Miejski Ośrodek Kultury, dział **Izba Historii Miasta Ozorkowa** (ul. Wigury 14) zaprasza w czasie ferii do odwiedzenia Izby we wtorki i piątki w godzinach 9.00 - 11.00. po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod numerem: 42 710 31 18/19.

Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Listopadowa 6a

W drugim tygodniu ferii, w dniach 22.02 - 26.02.2016, w godz. 9.00 - 14.00, MDK zaprasza dzieci z klas I - VI szkół podstawowych na bezpłatne zajęcia artystyczne, muzyczne, sportowe, komputerowe w godzinach 9.00 - 14.00. Ponieważ organizatorzy przygotowują dla każdego dziecka słodki poczęstunek, uprzejmie proszą o wcześniejszy kontakt pod numerem telefonu: 42 718 93 53.

Miejska Kryta Pływalnia „Wodnik”, ul. Lotnicza 1a

W czasie ferii dla dzieci i młodzieży do 25 roku życia godzinny bilet wstępu na pływalnię będzie kosztował 3 zł (oprócz niedzieli - wtedy bilet kosztuje 9 zł). Szczegółowe informacje na temat oferty basenu: tel. 42 710 31 51 lub 42 710 31 52.

Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Średnia 30

Podczas ferii będą odbywać się zajęcia sportowe i kółek zainteresowań.

Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Cegielniana 25

Podczas ferii w szkole odbywać się będą zajęcia sportowe:

15.02. w godz. 10.00 - 11.30 dla ok. 20 osób

17.02. w godz. 10.00 - 11.30 dla ok. 20 osób

19.02. w godz. 10.00 - 11.30 dla ok. 20 osób

22.02. w godz. 10.00 - 11.30 dla ok. 20 osób

24.02. w godz. 10.00 - 11.30 dla ok. 20 osób



Gimnazjum nr 1, ul. Lotnicza 1

Podczas ferii będą odbywać się zajęcia sportowe i kółek zainteresowań.

Przedszkole Miejskie Nr 4, ul. Lotnicza 3

Przedszkole zaprasza absolwentów placówki na ciekawe zajęcia w okresie ferii zimowych (drugi tydzień - 22.02 - 26.02.2016 r.)

Absolwenci podczas spotkań będą mieli okazję, nie tylko odwiedzić przedszkole, z którym wiążą wspomnienia, ale także porozmawiać z nauczycielkami opowiadając o swoich sukcesach i pasjach oraz wziąć udział w ciekawych zajęciach, które pobudzają rozwój, rozszerzają zainteresowania, pogłębiają wiedzę, umiejętności praktyczne i dają możliwość poznania ciekawych osób.

W drugim tygodniu ferii zajęcia odbywać się będą w godzinach 16.30 - 18,00

W programie:

Poniedziałek 22.02.2016r - zajęcia artystyczne

Wtorek 23.02.2016r - spotkanie z poetką Barbarą Każyńską

Środa 24.02.2016r - zabawy z językiem angielskim

Czwartek 25.02.2016r - zumba - zajęcia taneczne

Piątek 26.02.2016r - pierwsza pomoc medyczna - spotkanie z ratownikiem medycznym

Zapraszamy w czasie ferii do odwiedzania naszego przedszkola i udziału w ciekawych zajęciach i zabawie.

Uwaga na oszustów!



Gwałtownie rośnie liczba oszustw w regionie. Osoby starsze mieszkające samotnie często padają ofiarą oszustów, podających się za policjantów, krewnych, urzędników. Przesłane korzystają z książek telefonicznych, wybierają osoby posiadające imiona popularne w latach 30, 40-tych. Dzwoniąc do tych osób przedstawiają się za krewnych (wnuczek, siostrzeniec). W rozmowie wymuszają odgadnięcie kto do nich dzwoni, a po usłyszeniu imienia podszywają się pod nich. Dramatycznym tonem proszą o pomoc - pożyczanie pieniędzy na zakup samochodu po okazyjnej

cenie lub jako odszkodowanie dla ofiary wypadku, którego są sprawcą. Upraszają, aby zachować tajemnicę i nie informować innych członków rodziny. Nigdy po odbiór pieniędzy nie przychodzą osobiście, wysyłają „zaufanego” kolegę. Kolejną metodą polega na podawaniu się za funkcjonariusza Policji, który prowadząc „działania operacyjne” informuje rozmówcę o groźbie utraty jego oszczędności. Aby temu zapobiec nakłania do przekazania pieniędzy w celu ich ochrony. Pamiętaj! Policja nie prowadzi działań operacyjnych przez telefon.



Lecznicza kąpiel we własnej wannie

Lecznicza kąpiel działa zbawiennie na organizm - koi nerwy, zmniejsza bóle mięśni, kręgosłupa i stawów, łagodzi objawy łuszczycy. Nie trzeba wyjeżdżać do uzdrowiska, żeby skorzystać z tej metody leczenia. W domu też można przygotować taką dobroczynną kąpiel. To, czy kąpiel nas odpręży, pobudzi lub uspokoi, zależy przede wszystkim od temperatury wody, a dopiero potem od dodatków, którymi ją wzbogacimy.

Zimna woda, czyli taka o temperaturze od 25 do 30 st. C pobudza i dodaje energii, wzmacnia napięcie mięśni i poprawia ukrwienie skóry. Kąpiel w niej nie powinna trwać dłużej niż trzy minuty. Z kolei chłodna woda o temperaturze 36 st. C wspaniale odpręża, usuwa zmęczenie i lekko pobudza. Moczyć się w niej możemy do 15 minut.

Ciepła lub gorąca kąpiel o temperaturze powyżej 37 st. C skutecznie likwiduje napięcie mięśni, działa rozgrzewająco, łagodzi niektóre bóle i pomaga zasnąć. Dlatego dobrze jest zrobić ją sobie po wysiłku fizycznym. Powinna trwać 15-30 minut, w zależności od naszych indywidualnych odczuć.

Osoby z zylakami, nadciśnieniem, problemami z krążeniem, chore na serce powinny poradzić się lekarza, czy mogą z takiej kąpieli korzystać, bo gorąca woda rozszerza naczynia krwionośne.

Kąpiel na nerwicę

Kąpiel tlenowa wspomaga leczenie nerwicy, przewlekłego zapalenia oskrzeli, rozedmy płucnej. Wzmacnia rekonwalescentów. Kupioną w aptece wodę utlenioną w tabletkach wrzucamy do wody o temperaturze 34-35 st. C (30-100 tabletek). Tlen uwalnia się powoli, dlatego kąpiel powinna trwać ok. 30 minut.

Kąpiel kojąca

Łagodzi egzemy, odmrożenia, oparzenia, podrażnienie skóry związane z cukrzycą. Woreczek z płótna lnianego lub bawełnianego napelniamy otrębami (ok. dwóch kilogramów) i gotujemy w kilku litrach wody przez 30-40 minut. Odwar wlewamy do wody o temperaturze 33-37 st. C. Woreczek można też zawiesić pod kranem, by był przepłukiwany podczas napełniania wanny wodą. Kąpiel powinna trwać 10-15 minut. Można ją powtarzać codziennie przez 20 dni.

Kąpiel na bóle mięśni i nerwobóle

Kąpiel drażniąca skórę daje ulgę przy niezżytach górnych dróg oddechowych, nerwobólach, rwie kulszowej, bólach krzyża i mięśni. Nie jest wskazana dla osób z wrażliwą skórą. 100-150 g kwasu

mrówkowego (kupimy w aptece) lub 200-250 g spirytusu mrówkowego wlewamy do wanny z wodą o temperaturze 35 st. C. Kąpiel powinna trwać 10-15 minut.

Kąpiel na nadmierną potliwość

Kąpiel ściągająca przynosi ulgę przy hemoroidach, owrzodzeniach podudzi, zapaleniu skóry czy nadmiernym poceniu się. 2-3 kg rozdrobnionej kory dębowej gotujemy przez 1-1,5 godziny. Odwar wlewamy do wody o temperaturze 35-37 st. C. Kąpiemy się 10-30 minut.

Kąpiel solankowa

Pomaga leczyć choroby zwyrodnieniowe stawów i kręgosłupa, nerwobóle, gościec, stany pourazowe i pooperacyjne narządów ruchu. Są kąpiele „słabe” i „mocne”. Rozpoczynamy zawsze od tych słabszych i chłodniejszych (35-37 st. C), a potem możemy korzystać z gorących (38-42 st. C). Do wanny wsypujemy sól uzdrowską, np. kingę czy bocheńską, według przepisu na opakowaniu. Kąpiel powinna trwać 10-20 minut. Najlepiej robić ją przed snem, który jest przedłużeniem tego leczniczego zabiegu.

Soczyste liście aloesu są prawdziwą skarbnicą cennych dla zdrowia substancji. Sok z aloesu leczy alergię i trudno gojące się rany, obniża poziom cukru, poprawia odporność. Maści, kremy i żele z aloesu pomocne są w wielu schorzeniach skórnych, np. owrzodzeniach, oparzeniach, ranach.

Bez względu na to, z jak dużym okazem mamy do czynienia, w jego mięsistych liściach jest mnóstwo aktywnych substancji, np. aloina, barbaloina, aloemodyna. Wykorzystuje się je m.in. do produkcji leków wzmacniających i bakteriobójczych. Wiadomo, że mogą wspomagać leczenie nowotworów.

Aloes na wiele dolegliwości

Najdłużej znane są przeczyszczające i żółciopędne właściwości aloesu. Ale z tego też powodu należy ostrożnie stosować preparaty aloesowe, te kupowane, i domowe. Mogą bowiem przyczynić się do wypłukiwania elektrolitów, szczególnie potasu. Nie powinny ich brać także kobiety ciężarne. Od wieków wiadomo, że aloes pomaga w leczeniu oparzeń. Wystarczy przeciąć liść i przyłożyć do rany, by przyspieszyć proces gojenia. Maści aloesowe i wyciągi sprawdzają się w najtrudniejszych skórnych problemach: odleżynach, owrzodzeniach, ranach popromiennych.

SZAŁWIA

na nadmierną potliwość, ból gardła, stany zapalne dziąseł, biegunkę, rany

Szałwia działa antybakteryjnie, ściągająco i przeciwzapalnie. Pomaga przy wielu dolegliwościach: stanach zapalnych w jamie ustnej, bólu gardła, ranach i owrzodzeniach. Redukuje nadmierną potliwość i zmniejsza laktację. A na dodatek poprawia pamięć!

Szałwia to nieco zapomniane już zioło. A szkoda, już starożytni doceniali szalwiew. W wielu miejscach na świecie traktowano ją jako afrodyzjak, lek przeciw bezpłodności, symbol długowieczności, a nawet nieśmiertelności. Rzymianie ratowali się szalwią po ukąszeniach węży. Przepisywano jej nawet właściwości magiczne. Współczesne badania potwierdziły dobroczynne działanie rośliny.

Szałwia doskonała na poty

Wśród wielu odmian najpopularniejsza jest szalwia lekarska. Surowcem leczniczym są najczęściej liście, zbierane przed

kwitnieniem, zawierające olejki eteryczne, garbniki, gorczyce, żywice, kwasy organiczne, flawonoidy, saponiny, prowitamina A, witamina C, P i B1, sole mineralne. W skład rośliny wchodzi też substancje estrogenne i przeciwpotne, dlatego herbatki czy tabletki sprawdzają się w stanach nadmiernej potliwości, doskonale łagodzą uciążliwe „zlewne poty” w okresie menopauzy. Pomagają podczas chorób gorączkowych, w nadczynności tarczycy, a także osobom cierpiącym na podobne dolegliwości np. w stanach nerwicowych. Przeciwpotny napar z liści działa już po 2/3 godzinach i jest skuteczny nawet przez trzy dni.

Szałwia na bolące gardło i zęby

Szałwia hamuje rozmnażanie bakterii Gram dodatnich i Gram ujemnych (nawet tych odpornych na antybiotyki), odpowiedzialnych za rozwijanie się wielu poważnych infekcji. Naparem z szalwii wystarczy kilka



Warto włączyć herbatkę z szalwii do codziennej diety

razy przepłukać gardło, by pozbyć się bólu gardła nawet przy anginie.

Szałwia dla zdających egzaminy

Współczesne badania wykazały, że liście szalwii, po krótkim czasie od zażycia, mogą wspomóc pamięć na kilka godzin.

Na co jeszcze pomaga szalwia?

Powoduje zmniejszenie laktacji, co bywa zbawienne przy bolesnych zapaleniach piersi. Należy ją jednak stosować ostrożnie, by nie doprowadzić do zaniku pokarmu. Szałwia poprawia pracę układu trawiennego, pobudza wydzielanie soku żołądkowego. Ułatwia trawienie i przyswajalność pokarmów. Obniża nieco poziomu cukru we krwi. Herbatka przeciwdziała bieguncie. Napar z liści można stosować do okładów przy trudno gojących się ranach i owrzodzeniach żyłakowatych. W aptekach dostępnych jest wiele wygodnych w użyciu preparatów z szalwii: herbatki, tabletki, olejki.

Aloes zawiera też antyprostaglandyny, które hamują procesy zapalne i działają przeciwbólowo. Dlatego preparaty z tej rośliny zaleca się przy nerwobólach, reumatyzmie i gościecu. A ostatnie wyniki badań sugerują, że picie soku z aloesu może obniżać poziom cukru u chorych na cukrzycę.

Aloes poprawia odporność

Sok z aloesu silnie stymuluje układ immunologiczny (odpornościowy) człowieka, co oznacza, że organizm sam zaczyna zwalczać chorobę. To chyba najcenniejsza, choć na razie najmniej poznana właściwość aloesu.

Cudowny aloes



ILE KALORII MA ALKOHOL?

Sprawdź ile kalorii ma piwo, kieliszek wina lub wódki

Alkohol ma dużo kalorii - i to kalorii pustych, czyli takich, które nie noszą ze sobą żadnych składników odżywczych. Najmniej kalorii ma wino wytrawne, najwięcej kalorii - piwo ciemne pełne. Czy wiesz, ile kalorii ma butelka piwa, kieliszek słodkiego wina czy pięćdziesiątka czystej wódki? Ilość kalorii w alkoholu sprawia, że diety odchudzające wpisują go na listę produktów zakazanych. Jeśli jednak już zdecydujesz się na wypicie alkoholu, to wybieraj ten, który ma najmniej kalorii czyli wytrawne wino. Stosuj też zasadę - jedna lampka wina, jedna szklanka wody.



Ile kalorii w jakim alkoholu?

butelka piwa ciemnego pełnego 0,33 l - 250 kcal
butelka piwa jasnego pełnego 0,33 l - 230 kcal
kieliszek koniaku 50 ml - 160 kcal
kieliszek wermutu słodkiego 120 ml - 146 kcal
kieliszek rumu 30 ml - 120 kcal
kieliszek wina czerwonego słodkiego 120 ml - 115 kcal
kieliszek wermutu wytrawnego 120 ml - 114 kcal
kieliszek wina białego słodkiego 120 ml - 110 kcal
kieliszek wódki czystej 50 ml - 110 kcal
kieliszek wina czerwonego półsłodkiego 120 ml - 92 kcal
kieliszek wina białego półwytrawnego 120 ml - 90 kcal
kieliszek wina czerwonego wytrawnego 120 ml - 80 kcal
kieliszek wina białego wytrawnego 120 ml - 80 kcal

OGŁOSZENIA DROBNE

1ZŁ ZA 1KG AUTOSKUP WSZYSTKIE, TEL. 888 460 461

Sprzedam działkę budowlaną 2030 m² tanio – prąd, blisko wodociąg, ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

Sprzedam M-3; 36,1 m² w Ozorkowie IV piętro. Niski czynsz. Tel.:

512-021-022 i 606-887-480

Sprzedam nową łuskarę do bobu. Tel.: 669-840-370

KAFLE 19,3 x 13,3cm po 1 zł/szt. sprzedam. Tel.: 500-336-322

Słupki – rura 1,5 do 2,2mb x 40 i 45mm – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Szukam pracy – CUKIERNIK. Umiejętności w robieniu i dekorowaniu ciast. Najchętniej z powiatu łęczyckiego i okolic. Tel.: 573-080-564

Słupki – rura 1,5 do 2,2mb x 40 i 45mm – sprzedam. Tel.: 500-336-322

reklama



Gros Kapitał

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

**ZADZWOŃ:
61 28 211 05
500 150 810**

**- W DOMU KLIENTA
- DOGODNY SYSTEM SPŁAT
- BRAK UKRYTYCH OPŁAT**

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78

Pomoc mechanika

Wykształcenie podstawowe, zasadnicze zawodowe mechaniczne lub średnie zawodowe mechaniczne. Stacja Kontroli Pojazdów „LESZCZE” Leszcze 65 99-100 Łęczyca tel. 501 422 011

Opiekunka osób starszych

Znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym, mile widziane doświadczenie w opiece nad osobami starszymi. S&S Business Consulting Plac Przedrynek 8 99-100 Łęczyca tel. 24 362 70 22 e-mail: kontakt@towork.pl Praca na terenie Niemiec

Pracownik liniowy

Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe + butle gazowe. S&S Business Consulting Plac Przedrynek 8 99-100 Łęczyca tel. 24 362 70 22 e-mail: kontakt@towork.pl Praca w Ozorkowie.

Kierowca kat. C+E w transporcie międzynarodowym

Uprawnienia ADR, mile widziane prawo jazdy kat. C+E, mile widziane, uprawnienia na przewóz rzeczy, świadectwo psychologiczne i lekarskie Usługi Transportowe Marek Graczyk Marynki 42 99-100 Łęczyca tel. 601 353 146 e-mail: biuro@utmg.pl miejsce pracy: kraje UE, teren bazy PKS Sierpów 105

Pomoc kucharza

Wykształcenie zawodowe specjalność gastronomia, umiejętność pracy w kuchni i na stanowisku pomocy kucharza Zajązkowska Marta – „F.H.U.” Hotel***Korona Palace Leźnica Wielka – Osiedle 18 95-035 Ozorków tel. 502 672 863 lub 794 490 590 e-mail: kontakta@korona-palace.pl

Monter sieci

elektroenergetycznych Chęć do pracy. Budownictwo Elektroenergetyczne SELPOL S.A. ul. Ratajska 14/18 91-231 Łódź tel. 605 896 005

Murarz

Wykształcenie min. zasadnicze

zawodowe, sumiennosc, chęć do pracy, min. 2 lata doświadczenia. DAR-BUD Krzysztof Oleski ul. Słowackiego 30 99-100 Łęczyca tel. 519 056 415

Szwaczka

Umiejętność szycia całości oraz przygotowywania produkcji, mile widziane doświadczenie. PPHU LEDO Dorota Soroczyńska ul. Listopadowa 9A 95-035 Ozorków tel. 602 621 981

Doradca klienta banku

Wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne, obsługa komputera, mile widziane prawo jazdy kat. B, komunikatywność, łatwość w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi, 6 miesięcy doświadczenia w sprzedaży produktów bankowych, ubezpieczeniowych, różnych. Placówka Partnerska Banku BZWBK ul. Ozorkowska 25 99-100 Łęczyca, tel. 510 094 473

Operator maszyn przemysłowych

Wykształcenie techniczne (mechaniczne, elektryczne), umiejętność obsługi maszyn, diagnozowanie i naprawa awarii i usterek. Frozen Foods Sp. z o.o. ul. Lavinowa 61 92-010 Łódź tel. 603 077 769 Miejsce pracy: Grabów, ul. Reymonta 7A

Konstruktor odzieży z możliwością odszywania wzorów

Wykształcenie średnie mile widziane włókiennicze, umiejętność konstrukcji odzieży i odszywania wzorów. P.P.H.U. ELIZABETH ul. M. Konopnickiej 2 99-100 Łęczyca tel. 507 085 169

Sprzedawca

Książeczka zdrowia, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie. Sklep Spożywczo-Przemysłowy Dariusz Fibor ul. Dworcowa 5e 99-100 Łęczyca tel. 501 287 591 Miejsce pracy: Lubień 20

Sprzedawca w branży mięsnej

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, obsługa kasy fiskalnej, samodzielność, doświadczenie w branży mięsnej. Rzeźnictwo-Wędliniarstwo Franciszek Dariusz Niciak Leźnica Mała 54A

99-100 Łęczyca, tel. 509 896 270 Praca w Łęczycy lub Leźnicy Małej

Sprzątaczką

Sumiennosc, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – stopień umiarkowany. Firma „KO-MAR” Michał Malicki ul. Dobięgniewska 21 87-820 Kowal, tel. 508 583 756 Praca w Łęczycy – biuro PGKiM

Agent – sprzedawca

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, mile widziany staż pracy, obsługa kasy fiskalnej, praca na komputerze „SPOŁEM” PSS „MAZUR” Plac Kościuszki 11 99-100 Łęczyca tel. 24 721 27 13

Sprzedawca paliw premium

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, chęć do pracy, komunikatywność. DAWES Dawid Sikorski ul. Ozorkowska 2 99-100 Łęczyca tel. 796 521 018 e-mail: orlen.leczyca@gmail.com

Tynkarz maszynowy

Umiejętność tynkowania POL-TYNK Paweł Wójcik ul. Belwederska 81 99-100 Łęczyca, tel. 508 783 864

Sprzedawca

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B. MEBLE SIADACZKA Aleje Jana Pawła II 7 99-100 Łęczyca tel. 24 721 63 84

Frezer CNC

Wykształcenie zawodowe, umiejętność czytania rysunków technicznych, obsługa programów Corel, AutoCad, obsługa maszyny CNC Graf, G-code HAVOK 57 P.P.H.U. „GODLES” Arkadiusz Godlewski Romartów 27 99-335 Witonia tel. 503 065 603

Zastępca Kierownika Marketu

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, mile widziana umiejętność zarządzania zespołem, mile widziana książeczka sanepid, mile widziane doświadczenie w branży spożywczej. Dino Polska S.A. ul. Ostrowska 122 63-700 Krotoszyn tel. 665 941 451 Praca w Daszynie

Zastępca Kierownika Marketu

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, mile widziana umiejętność zarządzania zespołem, mile widziana książeczka sanepid, mile widziane doświadczenie w branży spożywczej. Dino Polska S.A. ul. Ostrowska 122 63-700 Krotoszyn tel. 665 941 451 Praca w Topoli Królewskiej

Monter/monterka

Zdolności manualne, sumiennosc, dokładność. WORK SERVICE S.A. ul. Gwieździsta 66 53-413 Wrocław tel. 508 040 106 e-mail: elzbieta.owczarek@workservice.pl Praca w Strykowie

Cukiernik

Umiejętność wypieku, dekoracji ciast, łączenia mas, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych. Firma Cukierniczo- Usługowa „MILA” Marcin Błaszczuk ul. Osiedlowa 1 99-100 Łęczyca tel. 663 243 167 lub 693 117 032

Kierownik marketu

Wykształcenie min. średnie, mile widziana umiejętność

zarządzania zespołem, mile widziana książeczka sanepid, mile widziane doświadczenie w branży spożywczej. Dino Polska S.A. ul. Ostrowska 122 63-700 Krotoszyn tel. 665 941 451 Praca w Daszynie

Kierownik marketu

Wykształcenie min. średnie, mile widziana umiejętność zarządzania zespołem, mile widziana książeczka sanepid, mile widziane doświadczenie w branży spożywczej. Dino Polska S.A. ul. Ostrowska 122 63-700 Krotoszyn tel. 665 941 451 Praca w Topoli Królewskiej

Kierowca ciągnika siodłowego (kat. C+E)

Prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, badania psychologiczne, karta do tachografu. JULMAR – TRANS Michał Pichalak Jarochówek 3 99-107 Daszyna tel. 607 718 348 lub 781 483 300

OFERTA STAŻU Tygodnik Reporter
Chęć do pracy.
Informacja PUP pokój 1,2,3,4,15,16,17

ogłoszenie

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi pomieszczenia na piętrze o powierzchni 91,4 m² w budynku przy ul. Kaliskiej 3. Informacji udziela Zarząd Spółdzielni, nr tel.: 24 721 24 82 lub 506 856 382

Reporter
Nowy Tygodnik Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

materiał promocyjny

Gala Przyjaciół Powiatu Poddębickiego



Wraz z początkiem każdego roku w siedzibie Powiatu z inicjatywy Starosty Poddębickiego – Ryszarda Ryttera odbywa się Gala Przyjaciół Powiatu.

Impreza ta ma na celu uhonorowanie osób i instytucji, które w roku poprzedzającym Galę wspomagają samorząd powiatowy, angażując się w podejmowane inicjatywy i działania. Na tegorocznej Gali 4 lutego br.

uroczyście podziękowano przedsiębiorcom, społecznikom oraz organizacjom, dzięki pomocy których podjęto szereg cennych inicjatyw i zrealizowano kilka ważnych inwestycji.

W tym roku Galę Przyjaciół Powiatu Poddębickiego swoją obecnością zaszczytili:

Poseł na Sejm RP – Paweł Bejda, Wicemarszałek Województwa Łódzkiego – Jolanta Zięba-Gzik, Prze-



wodnicząca Rady Powiatu w Poddębicach – Małgorzata Kuna wraz z członkami Zarządu Powiatu oraz Radnymi, samorządowcy z gmin: Poddębice, Dalików i Warńkowie, a także przedstawiciele organizacji pozarządowych



i jednostek podległych Powiatu Poddębickiego, służb i inspekcji oraz przedsiębiorcy, prezesi Ochotniczych Straży Pożarnych, rolnicy, Starostowie Dożynek i wiele osób, które czynnie wspierają różne działania i inicjatywy Powiatu Poddębickiego.

Okolicznościową Galę prowadził Starosta Poddębicki, który powitał przybyłych gości. Następnie przedstawiał prezentację, podsumowując działania Powiatu

Poddębickiego w 2015 roku oraz plany na rok 2016.

Głównym punktem spotkania było wręczenie podziękowań wszystkim przybyłym gościom, którzy otrzymali wyróżnienia „Przyjaciela Powiatu Poddębickiego 2015 roku”.

Na zakończenie miłym akcentem był występ amatorskiego kabaretu „Pan tu nie stał”, który tworzą osoby zamieszkujące gminę Zadzim i okolice. Dotychczasowym największym sukcesem grupy kabaretowej były „Mikołajki z innej bajki”, zrealizowane w 2014 roku dzięki wsparciu w ramach programu „Grant na lepszy start”.

ŚMIERTELNY WYPADEK POD ŁĘCZYCĄ

Kierowca forda zjechał na pobocze, stracił panowanie nad samochodem i dachował. Udało mu się wyjść z wraku o własnych siłach. Pasażer niestety nie przeżył. Strażacy musieli wyjąć ciało ze zmasakrowanego pojazdu.

Co wydarzyło się na DW 703? Dokładne przyczyny wypadku nie są jeszcze znane.

- Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło 31 stycznia około godziny 2:50 w miejscowości Wilczkowice. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że

47-letni kierujący samochodem ford mondeo z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na pobocze i utracił panowanie nad pojazdem. Samochód uderzył w przepust drogowy a następnie dachował. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł 68-letni pasażer pojazdu – informuje podkom. Agnieszka Ciniewicz z KPP w Łęczycy.

Kierowca forda w chwili zdarzenia był trzeźwy, trudno powiedzieć, dlaczego zjechał z drogi. Być może przyczyniła się do tego późna pora i zmęczenie. (ms)

Tytoniowa kontrabanda

Policja zabezpieczyła blisko 1400 kilogramów suszu tytoniowego i tytoniu bez polskich znaków akcyzy a także maszyny do produkcji papierosów. Łączna kwota uszczuplenia podatku akcyzowego wyniosła blisko 700 tysięcy złotych.

Policjanci z Łęczycy wraz z funkcjonariuszami służby celnej w Kutnie 4 lutego przeszukali jedno z gospodarstw na terenie gminy Piątek. W trakcie realizacji zadania funkcjonariusze oprócz suszu



tytoniowego zabezpieczyli także linię produkcyjną, na którą składały się: zgrzewarka nożna, maszyna do cięcia liści tytoniu oraz 37 sztuk foliowych toreb służących do przechowywania gotowych papierosów. 51-letni właściciel posesji został zatrzymany i usłyszał zarzut przechowywania

nielegalnego towaru, zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna nie był wcześniej notowany.

ogłoszenie

FERIE ZIMOWE W TERMACH UNIEJÓW

UNIEJÓW
UZDROWISKO
TERMALNE

KOMPLEKS BASENÓW TERMALNYCH

LODOWISKO KRĘGLE DOBRA ZABAWA!



sezamie otwórz się



"KAWAŁECZEK CZEKOLADY MU NIE ZASZKODZI"



Policjanci z humorem



Szeffowi wszystko wolno

Ciasto jest moje! Nie oddam



Nadmuchane poduchy



Chodzący samochód



SIEMKA...

ZNACZY SIĘ... MIAU?

Najdłuższy skok ciężarówką



Zamiłowanie do szybkiej jazdy i wyczynów, zwłaszcza niestandardowymi pojazdami, to wizytówka Amerykanów. Podobnie jak rozmach, niewątpliwie towarzyszący temu rekordowi. Miłośnicy sportów ekstremalnych na pewno kojarzą nazwisko Gregga Godfrey'a – ten Amerykanin ustanowił nowy rekord świata w najdalszym skoku z rampy przy pomocy ciągnika siodłowego.

Godfrey miał nadzieję na pokonanie granicy 140 stóp, ale pojazd sprawił mu niespodziankę – skok Amerykanina wyniósł aż 166 stóp, co równa się długości 50 i pół metra. Tego wyczynu dokonał w miejscowości Butte, stan Montana. Tym skokiem mistrz kierownicy poprawił poprzedni rekord, ustanowiony przez siebie, który wynosił 15,39 metra. Tym większym szokiem był dla widzów obecny rekord, który jest niemal trzykrotnie wyższy. Ciągnik z nacząpą to pojazd wykorzystywany zazwyczaj do transportu wielotonowych ładunków, więc mocno zadziwia wyczyn Godfrey'a, który zdołał przelecieć aż 50 metrów tym 45-tonowym wehikułem.

Najwięcej dronów w powietrzu

Z okazji przejścia Ascending Technologies, niemieckiego producenta dronów, korporacja przygotowała dla widzów szczególny spektakl z udziałem tego typu urządzeń, prezentujący ich możliwości w dość spektakularny sposób – przy okazji ustanawiając rekord Guinnessa w kategorii sterowania w jednej chwili największą ilością bezałogowych statków powietrznych.

Niesamowity pokaz został przeprowadzony nad płytą portu lotniczego Ahrenloche. Przy akompaniamencie piątej Symfonii Ludwika van Beethovena sto urządzeń wykonało podniebny taniec. Każdy z dronów został wyposażony w lampę, dzięki czemu ich popisy na wieczornym niebie wyglądały naprawdę widowiskowo.



Parada zombie



Jeżeli oglądaliście kiedyś „Żywe trupy” to wiecie, że główną ideą tych produkcji jest wyeliminowanie jak największej ilości zombie. Jeżeli natomiast kojarzycie Minneapolis w USA i ich wielki pochód „Zombie Pub Crawl”, to z pewnością domyślicie się, że mieszkańcom tamtejszych rejonów chodzi o coś zupełnie przeciwnego. Wszystko to za sprawą udanej próby pobicia rekordu Guinnessa na jak największą paradę zombie na świecie. W jednej z dzielnic Minneapolis na ulice wyszło 15 458 osób przebranych za żywe trupy. Uczestnicy wydarzenia mogli bawić się do woli. Ogromną imprezę prowadziło dwoje dj-ów wspomaganym przez obsługę z lokalnych klubów, restauracji i barów. Zgodnie z wytycznymi, każdy uczestnik musiał posiadać strój zombie, a także adekwatny makijaż w kolorach: biały, czarny i czerwony. Żywe trupy powinny pozostać w wyznaczonej strefie przez co najmniej 5 minut.